



# Kurier

**CZERWIEC '94**

Rok IV Nr 6/40

**Cena 6000 zł**

# Międzyrzecki

**MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN**



Bazylika w Oudenbosch

"KM" zaprasza Czytelników 11.06.1994 godz. 10.00 na wycieczkę śladami murów miejskich i innych obiektów zabytkowych. Zbiórka przy mostku do Zamku. W wypadku niepogody – spotkanie za tydzień.

**DODATEK WYBORCZY**  
Gdzie i na kogo głosować !

**W numerze:**

PODSUMOWANIE KADENCJI  
O MURACH MIEJSKICH  
GŁĘBOKIE PRZED SEZONEM  
**HARCERSKIE LATO**  
**LAPAROSKOP**  
KRONIKA POLICYJNA

**DNI MIĘDZYRZECZA**  
**PROGRAM**

**KONCERT**  
**Jacka Wójcickiego**

szczegóły str. 10



**NOWO OTWARTA**  
**HURTOWNIA**  
**PAPIEROSÓW - ALKOHOLI I NAPOJÓW**

SERDECZNIE ZAPRASZA  
KLIENTÓW

w godz. 8.00-16.00  
w sob. 8.00-14.00

Udzielamy korzystnych bonifikat  
Transport do 20 km - GRATIS  
Realizujemy zamówienia telefonicznie

*Zyczymy miłej współpracy*

OD 1.06  
PROMOCYJNA  
SPRZEDAŻ  
PAPIEROSÓW!

MIĘDZYRZECZ, ul. Konstytucji 3 Maja 2 (plac GS) ☎ 25-96



# AKCJA LAPAROSKOP

Z prawdziwą satysfakcją informuję PT Czytelników Kuriera, że zakup zestawu do laparoskopii ginekologiczno-chirurgicznej zmierza do pomyślnego finału. Po wielomiesięcznych, trudnych negocjacjach zdecydowaliśmy się na zakup aparatu w niemieckiej firmie K.Storz.

Wytwórca tego sprzętu ma znakomite referencje i daje gwarancje właściwego jego użytkowania. Zapewnia również serwis pogwarancyjny i szkolenie personelu.

Całkowitą wartość urządzenia określa kwota 60.681.30 DM. W najbliższych dniach zostanie podpisany kontrakt przewidujący wpłatę 300.0 mln zł do dnia 30.06. 1994r. Pozostała kwota musi zostać uregulowana do dnia 30.09.1994r. Pod koniec m-ca września oczekujemy montażu urządzenia na bloku operacyjnym naszego Szpitala.

Zabezpieczenie środków finansowych przedstawia się następująco:

1. 500.0 mln – WKS NFOZ w Gorzowie
  2. 300.0 mln – Fundacja „Dla Zdrowia” przy ZZOZ w Międzyrzeczu
  3. 100.0 mln – Prawdopodobny udział Samorządu MiG Międzyrzecz
  4. Pozostała kwota – Deklarowany udział „Kuriera Międzyrzeckiego”.
- Liczę na szczodrość wszystkich zainteresowanych i życzliwych nam osób.

Z WYRAZAMI SZACUNKU

DYREKTOR ZOZ MGR LESZEK KOŁODZIEJCZAK

Nawiązując do listu mgr L. Kołodziejczaka informuję czytelników KM, iż na koncie „Laparoskop” jest obecnie 35 mln zł. Są to pieniądze zgromadzone dzięki ofiarności społecznej. Brakuje więc jedynie 15 mln zł do kwoty deklarowanej przez „Kuriera Międzyrzeckiego” w imieniu naszej lokalnej społeczności na rzecz laparoskopu. Mam nadzieję, że do 30 września 1994r. , kiedy urządzenie zostanie zamontowane w naszym szpitalu, zdołamy zgromadzić te oczekiwane 50 mln. W tym dniu wszyscy wpłacający staną się współwłaścicielami urządzenia medycznego, które będzie służyć nam wszystkim. Zabiegi laparoskopowe wykonywać będą, według dyr. ZOZ mgr L. Kołodziejczaka, międzyrzeccy lekarze ginekolodzy Jaromir Grochocki i Sławomir Bartkowiak. Zostali oni specjalnie przeszkoleni w Warszawie, a o swej przyszłej pracy za pomocą laparoskopu opowiedzą czytelnikom Kuriera w rozmowie, którą zamieścimy w numerze lipcowym. Przypominam konto „Akcji Laparoskop”

PKO O/Międzyrzecz 21614-20705-132

## WYBORY W ZNP

Dnia 10 kwietnia 1994r. odbyła się oddziałowa konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZNP w Międzyrzeczu. Prezesem Związku został ponownie mgr inż. Zbigniew Barczycki. Wybrano też Zarząd, który spośród siebie wyłoni przewodniczących poszczególnych sekcji. Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w M-czu skupia 334 nauczycieli i 63 emerytów, co stanowi ponad 50% ogółu pracowników oświaty.

Gratulujemy Panu Prezesowi i życzymy sukcesów w pracy nowemu Zarządowi

J.S.

## URODZENIA

1. Janowicz Beata Daniela c. Krzysztofa i Genowefy
2. Ciskowski Łukasz s. Roberta i Daniell
3. Baranowski Marcel Konrad s. Mieczysława i Renaty
4. Pendrak Łukasz s. Kazimierza i Małgorzaty
5. Woźniak Mateusz Robert s. Roberta i Renaty
6. Warszawa Magda Katarzyna c. Andrzeja i Katarzyny
7. Dybowski Norbert Paweł s. Przemysława i Marzeny
8. Jerzyk Agnieszka Helena c. Mariusza i Henryki
9. Podufala Adam s. Juliusza i Ireny



10. Wierzbicka Sylwia Marta c. Mariusza i Renaty
11. Duda Arkadiusz Tomasz s. Ryszarda i Haliny
12. Marzec Katarzyna Aleksandra c. Krzysztofa i Aleksandry
13. Janik Michał Jerzy s. Jerzego i Danuty
14. Bartkowiak Jacek Marcin s. Jana i Elżbiety
15. Makowski Ryszard Stanisław s. Tomasza i Małgorzaty
16. Gaśior Beata c. Sławomira i Doroty
17. Pacholik Radosław s. Andrzeja i Elżbiety
18. Cybula Wojciech Robert s. Artura i Beaty
19. Leśkiewicz Patryk Eryk s. Daniela i Moniki

## W CZERWCU 18 LAT KOŃCZĄ

1. Paczkowski Grzegorz
2. Kędzińska Dorota
3. Klimkiewicz Magdalena
4. Witczak Andrzej
5. Guban Marzena
6. Janusz Ilona
7. Kuźmicz Bogumiła
8. Felska Katarzyna
9. Błaszczak Tomasz
10. Woźny Roman
11. Kijak Cezary
12. Nowak Krzysztof
13. Czekala Robert
14. Wawrzyniak Wioleta
15. Michałowicz Ewa
16. Kozdrój Małgorzata
17. Kozłowski Piotr
18. Borowiak Michał
19. Michalczak Anna



20. Kopczyński Rafał
21. Strzełńska Agnieszka
22. Szyszka Edyta
23. Koszela Robert
24. Bielecka Elżbieta
25. Grzelak Remigiusz
26. Głapa Lucyna
27. Janowska Małgorzata
28. Sajda Hubert
29. Wichurzycka Anna
30. Kubica Przemysław
31. Kuźmicz Radosław
32. Jańczak Aneta Jarecka Agnieszka

### STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

RED. NACZ.: Anna Kuźmińska-Świder, SEKR. RED.: Joanna Szcotko,  
ZESPÓŁ RED.: E. Błaszczak, S. Cyraniak, D. Brożek, P. Buszewski, J. Dąbrowski, R. Krawiec,  
Zb. Melnik, 'I. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokołowska, J. Stopyra, A. Świder,  
J. Wiśniewski, E. Ziarkowski, A. Zientecka.

ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ: ul. Konstytucji 3 Maja 30, tel. 18-02.

Nr konta: BS Międzyrzecz 921246-72586-136-61

Poglądy wyrażane na łamach "Kuriera Międzyrzeckiego" są poglądami autorów.

Ogłoszenia: 4.000 zł cm<sup>2</sup>, 2.000 zł słowo.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Skład komputerowy: "A-Graf-Komp" Ireneusz Faliński Lubniewice-Suszyce 12/10/3(99-21<sup>00</sup>)

Druk: Poligrafia Dunikowskiego 5, Gorzów Wlkp.

Nakład: 2000 egz.

### ZGONY

1. Moczulska Czesława zam Międzyrzecz
2. Środa Stanisław Kazimierz zam Międzyrzecz
3. Rebenda Antonina zam Międzyrzecz
4. Dubicka-Siarkiewicz Teresa zam Międzyrzecz
5. Kozdra Marianna zam. Świąty Wojciech
6. Zygmunt Janusz Witold zam. Międzyrzecz
7. Ostaszewski Marceli zam Międzyrzecz
8. Nawrocka Czesława zam Międzyrzecz

**Od 4 czerwca 1990r. do 26 maja 1994r.**

# KONIEC KADENCJI

4 lata mijają od dnia 4 czerwca 1990r., to jest od I sesji Rady Miejskiej w Międzyrzeczu, wybranej na podstawie Ustawy o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990r. (Dz.U. nr 16 z 1990r.) W tym dniu po raz pierwszy 28 radnych rozpoczęło swoją działalność składając ślubowanie: „Ślubuję uroczyście jako radny pracować dla dobra i pomyślności Gminy, działać zawsze zgodnie z prawem i interesami Gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonania zadań Gminy.”

Rozpoczął się okres wytężonej pracy, okres w którym każdy radny na miarę swoich sił i możliwości starał się zrobić to, co zawarte zostało w rocie ślubowania. Pragnę w tym miejscu szczególnie podkreślić tę pracę, to zaangażowanie, ten wysiłek i ładunek dobrej woli poszczególnych radnych, aby jak najlepiej wypełnić swoje zadanie, swoje zobowiązanie w stosunku do wyborców, w stosunku do swego miasta. Właśnie suma tej pracy, tego działania, tego wysiłku jest pracą całej Rady Miejskiej. Myślę, że także zbyt krótki okres czasu dzieli nas od zakończenia kadencji, aby ocena taka była możliwie pełna i obiektywna. Większość bowiem działań Rady to długofalowe inicjatywy, wieloetapowe prace. Należy mieć więc do takich spraw pewien dystans i nie poddawać się emocjom, lub zbyt pochopnie wyciągać wnioski. Z konieczności odwołam się więc do liczbowych danych, które choć obiektywne - to tylko z jednej strony pozwalają spojrzeć na pracę Radnych i Rady. Nie oddają one niestety emocji, aktywności, stopnia zaangażowania, lub-co też się zdarzało-nieporadności, czy nawet śmieszności, niektórych naszych wystąpień, zachowań, postaw. Zabraknie w tych liczbach tak zwanego „czynnika ludzkiego” a więc twarzy i nazwisk.

Rada Miejska liczyła w pierwszym etapie 28 radnych. W październiku 1992r. w związku z ustawą o „ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne” 2 radnych złożyło rezygnację z funkcji radnego.

W wyniku wyborów uzupełniających w czerwcu 1993r. skład rady ustalono na 27 osób i taki stan utrzymał się do końca kadencji. W ciągu 4 lat odbyły się 44 sesje, w tym 3 sesje nadzwyczajne i 3 sesje dwudniowe. Sesje w znacznej większości były wielogodzinne, a nawet kilkunastogodzinne. Średnio obradowano 7,5 godz., oznacza to, że łącznie pracowano na sesjach 330 godzin. Przeliczając to na 8 godzinny dzień pracy otrzymujemy 41,25

dni pracy. Podjęto łącznie 305 uchwał. Były wśród nich uchwały tak opracowane i tak jednoznacznie oceniane przez radnych, że podjęcie ich wymagało tylko 10 minut, ale były i takie, które dyskutowano przez kilka godzin. Tematami sesji były istotne sprawy dla Miasta i Gminy. Co roku debatowano nad budżetem i to co najmniej dwukrotnie-raz nad jego uchwaleniem na dany rok, a drugi raz nad oceną wykonania budżetu za rok ubiegły. Ocena wykonania budżetu oraz realizacja zadań rzeczowych była podstawą do udzielania absolutorium Zarządowi Miasta i Gminy - ten temat był programem odrębnej sesji. Każdego roku powtarzały się pewne grupy zagadnień będących szczególnie ważnymi dla prawidłowego funkcjonowania miasta. Jednym z takich bloków tematycznych to inwestycje komunalne. Omawiano całość spraw dotyczących gospodarki wodno-ściekowej, a więc Stacja Uzdatniania Wody (SUW) studnie głębinowe, doprowadzenie wody do SUW i miasta, wieża ciśnień, przepompownia ścieków, kolektory, oczyszczalnia ścieków, wysypisko śmieci. (Kto dziś pamięta, że woda dochodziła tylko do II piętra-i to nie zawsze?). Mieszkania komunalne, ich remonty to też częsty temat dyskusji. Kolejną grupą zagadnień to prywatyzacja, zdobywanie lokali użytkowych i mieszkalnych, zbywanie mienia komunalnego, problemy handlu. Kto pamięta ile było sklepów spożywczych w mieście w lipcu 1990r.? A handlowcy Międzyrzecza czy pamiętacie, jak w ratuszu we wrześniu 1990r. oświadczyliście, że nie będziecie otwierać sklepów w wolne soboty (może tylko spożywcze i nie wszystkie) a w okresie jesieni i zimy sklepy będą otwarte tylko do 17.00? Zmieniło się dużo-prawda?

Wśród licznych i szeroko omawianych spraw na sesjach należy wymienić następujące:

- plany zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy
- zmiany organizacyjne Miasta i Gminy
- statuty sołectw i zakładów komunalnych
- zagospodarowanie mienia po wojskach rosyjskich-czyli Kęszyca Leśna
- rolnictwo w gminie, podatki rolne, zasiewy, susze, skup płodów rolnych
- przekształcenia podmiotów gospodarczych-spółki gminne
- obligacje mieszkaniowe
- podatki lokalne
- ocena placówek oświatowych i kulturalnych w gminie
- zagospodarowanie turystyczne w gminie
- sport w gminie

- przejęcie mieszkań zakładowych
- sprawy ciepłownictwa-spółka PEC
- wybory ławników do sądu i kolegium
- stan zasobów naturalnych w gminie

Z premedytacją nie wymieniałem tych tematów w kolejności. Po pierwsze, nie są to wszystkie omawiane sprawy, po drugie szereg z nich powtarzało się każdego roku a i waga problemów jest różna.

Na pracę rady składa się praca Komisji Rady. Podstawowe komisje Rady, reorganizacji w 1993r. to:

- Komisja Samorządowa
- Komisja Rozwoju, Ochrony Środowiska, Gospodarki i Wytwórczości
- Komisja Budżetowa i Przestrzegania Prawa
- Komisja Rewizyjna
- Kolegium Rady

Komisje zbierały się łącznie 246 razy. Omawiano na zebraniach komisji wszystkie sprawy, które miały być tematem sesji. Tworzono projekty uchwał, inicjowano i określano kierunki rozwoju, sposoby rozwiązań. Należy podkreślić olbrzymie znaczenie jakie posiada właściwa praca komisji problemowych dla prawidłowej pracy rady.

Rada miejska rozpatrzyła w ciągu kadencji 382 wnioski i interpelacje, które składali radni, bardzo często z inicjatywy wyborców.

Nie sposób napisać wszystkiego o pracy rady, o pracy radnych w ciągu 4 lat w tak krótkim opracowaniu. Jestem przekonany, że za tą pracę należą się słowa uznania. Chcę więc podziękować wszystkim Radnym. Radnym pracującym nadzwyczajnie-dziękuję nadzwyczajnie. Radnym pracującym zwyczajnie-również dziękuję zwyczajnie. Ocenę zaś zaangażowania w pracy pozostawiam Wyborcom i Radnym. Kończąc kadencję pragnę podziękować Zarządowi Miasta i Gminy, Panu Burmistrzowi, Zastępcom Burmistrza, Członkom Zarządu. Dziękuję pracownikom Urzędu Miasta i Gminy za ich codzienną pracę umożliwiającą realizację uchwał Rady. Dziękuję Paniom z Biura Rady Miejskiej, za setki godzin spędzonych na komisjach i sesjach.

4-letni okres kadencji Rady Miejskiej dobiegł końca. Przed nami wybory. Wszystkim Państwu ryczę trafnego wyboru nowych radnych - mądrych i odpowiedzialnych, uczciwych i rozsądnych - i choć nie jest to łatwe zadanie, jest ono wykonalne. Przez te wybory, a dalej przez radnych, których wybierze, będziecie Państwo kształtować przyszłość naszego Miasta. Jest ona w naszych rękach. Nie możecie więc dziwić się po wyborach-skąd ci ludzie w radzie - albo, dlaczego brak tego człowieka? Bo to jest tylko Wasza, Wyborców sprawa. Nie czekajcie więc, aż ktoś inny ich wybierze.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ  
MACIEJ SAWCZYN



Da w o nie gości-lem na la-mach „Kur-riera” i nie pisałem w s prawach osób nie-pelnosp-rasnych narządu ru-chu. Spowodowana przerwa wy-nikała z tego powo-du, że w ostatnim okresie by-łem zajęty zorganizowa-niem przyszłej pra-cy Koła Gor-zowskiego

Stowarzyszenia Inwalidów Narządu Ruchu „Arka” na terenie Miasta i Gminy. Poza tym miałem też kłopoty z własnym zdrowiem. Tyle gwoli mojego usprawiedliwienia.

Koło Stowarzyszenia działa już 10 miesięcy. Jeszcze nie można się pochwalić, nie ma dużych osiągnięć na miarę rewolucji w świecie niepełnosprawnych.

Zainteresowanie sprawami w/w osób jest zarazem duże jak i male. W ciągu tych 10 miesięcy udało mi się zwerbować małą grupę 10 osób, członków, którzy zadeklarowali chęć wstąpienia do „Arki”. Dlatego piszę, że udało mi się. Podejrzewam, że po pierwsze, nie wszyscy zapewne czytają naszego Kuriera i są niedoinformowani, po drugie nie wszyscy niepełnosprawni narządu ruchu chcą się pokazać, a bo to się wstydzą swego kalectwa albo się też czegoś boją (nie wiem czego), po trzecie wiąże się to z pewnym nakładem finansowym, co prawda niewielkim, bowiem trzeba opłacać wpisowe i składki.

Wiem z dotychczas uzyskanych informacji i własnych spostrzeżeń, że w naszym mieście i gminie mieszka i żyje ok.

100 niepełnosprawnych narządu ruchu. Niektórzy z nich poruszają się normalnie, nie zwracając uwagi na innych, a niektórzy siedzą w domach pozbawieni możliwości aktywnego poruszania się na co dzień i jakiegoś radzenia sobie. Jedni są przykuci do łóżek lub wózków inwalidzkich i są niejako domowymi więźniami. Nie spotkałem się z przypadkami ingerowania i pozostawiania tych osób bez jakiegokolwiek pomocy czy opieki rodzin, które mają „na karku” kallekich rodziców czy dzieci. Pomoc swoją również oferują siostry środowiskowe, które nie patrzą na własne trudności i niosą pomoc potrzebującym.

Dlatego staraniem moim jak i moich zwierzchników było utworzenie Koła Stowarzyszenia w Międzyrzeczu. A że nasze miasto jest po Gorzowie niejako dużym miastem, utworzono Koło nr 1. Stowarzyszenie nasze oprócz działalności statutowej zajmować się będzie w szczególnych przypadkach pomocą w zakresie umożliwienia tym niepełnosprawnym powrót do bardziej normalnego życia.

W najbliższym czasie, jeżeli będą ku temu warunki, chciałbym wzorem innych miast w Polsce przeprowadzić akcję pod nazwą „wojna z trzema schodami”. Poza tym jeśli uda mi się znaleźć sponsora, chcę zorganizować kilka imprez sportowych.

W zakończeniu mojego artykułu zwracam się do władz naszego miasta z zapytaniem czy w interesie niepełnosprawnych podejmują jakiegokolwiek działania?

LUC EUGENIUSZ

## SĄSIEDZKIE ROZMOWY

Ulica Krasieńskiego w Międzyrzeczu jest usytuowana w zachodniej części miasta, na trasie do Sulęcina. W latach sześćdziesiątych wybudowano tu kilka bloków czteropiętrowych, dla rodzin wojskowych, spółdzielni mieszkaniowej i z puli gospodarki komunalnej. Jest też kilka domków jednorodzinnych. Jest w planie budowa kościoła. Znajduje się też wiele sklepów spożywczych: Pawilon „Sam”, „U Rojka” i inne.

Bardzo sobie cenię sklep spożywczy „U Rojka”. Jest bardzo dobrze zaopatrzony w artykuły spożywcze: świeży chleb, bułki, rogaliki, ciasto, na-

biał. Znajduje się też prasa, m.in. „Kurier Międzyrzeczki”, który cieszy się wielką popularnością wśród międzyrzeczczan, oraz „Gazeta Lubuska”, „Ziemia Gorzowska”, „Poznaniak” i inne. Na uwagę zasługuje miła obsługa w tym sklepie. Miła i uprzejma.

Na ulicy Krasieńskiego mieszkam około 25 lat. Mieszkańcy tu żyją bardzo zgodnie, jeden drugiemu pomaga w różnych sytuacjach życiowych. W bloku mamy kilka telefonów, m.in. Kazimierz Pelec, Halina Iwanowska, Henryka Nowicka, Jan Korzeniewski. Bardzo chętnie udostępnią swój telefon o każdej porze dnia i nocy. Two-

## NIEBEZPIECZNE PRÓBY SZYBKOŚCI

Ulica Krasieńskiego na całej swej długości powinna przyjąć inną nazwę. Ja nazwałbym ją trasą szybkiego ruchu lub „torem” do tzw. prób szybkości. To drugie bardziej mi pasuje. Często mam zwyczaj wyglądania przez okno swego mieszkania i obserwowania ulicy i panującego na niej ruchu. Czynnikiem to zwłaszcza w godzinach wieczornych. Wszystko byłoby ładnie i pięknie, gdyby nie pewien przypadek, który dał mi natchnienie do napisania tego artykułu, a jednocześnie zapał mi doch w piersi. Otóż jedzie na pełnym gazie tzn. z dużą prędkością samochód marki Fiat 125P, i tuż obok sklepu „Kasia” ostro hamując wpada w poślizg i robi tzw. piruet składający się z kilku obrotów wokół własnej osi. A, że było mokro, bo padał deszczyk, podejrzewam, że nastąpił poślizg niekontrolowany, ponieważ auto uderzyło tyłem w słup niskiego napięcia. I co dalej? Ano kierowca dodał gazu i ruszył z dość dużą szybkością naprzód. Nie wiem co by się stało gdyby uderzył przodem?

Takie rzeczy dzieją się przeważnie w okresie weekendu, zwłaszcza w sobotę. Takich podobnych przypadków zaobserwowałem dość sporo. Nie sposób wszystkie tu opisywać, bo-

wiem zajęłoby to na pewno kilka stron Kuriera.

Samochody nieraz pędzą jak szybkie wyścigowe maszyny, nieraz na wyjątkim silniku. Co prawda niektóre pojazdy jadą zgodnie z przepisami, dostosowując się do panujących warunków. Zadałem sobie nawet trud ułożenia zadania matematycznego, którego rozwiązaniem powinny się zająć odpowiedni ludzie z drogowki: Z jaką szybkością jedzie samochód, który w ciągu trzech sekund pokonuje dystans ok. 50 m, zwiększając szybkość. Za rozwiązanie tego zadania czeka nagroda (książka). Podejrzewam, że zadanie da jakiś imponujący wynik. Tak dzieje się często. Ulica jest czasem ruchliwa, chodzą ludzie, dzieci do sklepów, czy na wieczorne spacerki. Ulica wtedy staje się niebezpieczna, gdy kierowcom brak fantazji albo mają alkohol we krwi. Nie chciałbym tu nikomu sugerować, że przydałaby się jakaś akcja panów policjantów z „drogowki”.

Myszę, że warto nawet raz kiedyś „zaczaić” się i „profilaktycznie” zobaczyć weekendowe zmagania kierowców na torze szybkościowym ulicy Krasieńskiego.

„GEMAL”

## INFORMATYKA W SP-1 IM. KORNELA MAKUSZYŃSKIEGO

Można już zakomunikować rodzicom dzieci zamieszkałym w Międzyrzeczu, że ich pociechy mogą poszerzyć swoje umiejętności co do użytkowania i obsługi komputerów. Warunki takie stworzone zostały, jak na razie tylko w Szkole Podstawowej nr 1 im. Kornela Makuszyńskiego.

Wysiłkiem wielu ludzi (dyrekcja szkoły, nauczyciele, rodzice dzieci teje placówki i wielu życzliwych sponsorów) w szkole tej już prawie od roku prowadzone są zajęcia z podstaw informatyki i obsługi komputerów. Uczniowie klas ósmych zdobywają systematycznie wiedzę z tego zakresu, ćwicząc w pracowni komputerowej o wysokim standardzie, wyposażonej w sprzęt komputerowy najnowszej generacji (komputery IBM PC/SX 386) oprogramowany programami stosowanymi we wszystkich dziedzinach techniki. Z uwagi na atrakcyjność sprzętu zabezpieczenia przed kradzieżą dokonał zakład Metal-Prim.

rzymy jedną wielką rodzinę.

Na ulicy Krasieńskiego jest też dużo zieleni, którą opiekują się mieszkańcy bloku. Jednak mankamentem jest brak ławek do siedzenia. Na przykład blok nr 12 ma cztery klatki wejściowe A, B, C, D. W każdej klatce zamieszkuje 15 rodzin, czyli w sumie jest 60 rodzin, czyli jak wieś np. Kaława, czy dalekie Templewo. Przy bloku są tylko dwie ławki do siedzenia i to już po 25 latach zniszczone, niemalowane...

Da się zauważyć, że mieszkańcy bloku często prowadzą rozmowy sąsiedzkie, dzielą się doświadczeniami życiowymi, poradami kulinarnymi. Rozmawiają o sprawach miasta, życiu kulturalnym, polityce. W ten sposób

Po rocznej edukacji komputerowej absolwenci SP-1 będą mogli samodzielnie użytkować komputery osobiste, obsługując podstawowe programy użytkowe. Dostęp do komputerów i nauki podstawowych umiejętności obsługi komputerów mają również uczniowie klas młodszych uczęszczających w tzw. zajęciach pozalekcyjnych.

Starania władz i pracowników teje placówki idą w kierunku objęcia jak największej rzeszy uczniów kształceniem informatycznym i nie tylko (np. ekologia i ochrona środowiska), aby byli jak najlepiej przygotowani do współczesnego życia w wymogach nowoczesnej techniki, wysoce skomputeryzowanej, ale również posiadali wystarczający zasób wiedzy i umiejętności nauk ścisłych i humanistycznych.

NAUCZYCIEL INFORMATYKI  
MIROSLAW MATYJASZCZYK

czynnie odpoczywają, mile i wzajemnie pożytecznie spędzają czas od wiosny do późnej jesieni.

Dlatego też postanowiłem utrwalić ją na zdjęciu w „Kurierze Międzyrzeczki”, bo to po prostu historia najnowsza.

A zatem rozmowy sąsiedzkie to dobra i miła forma sąsiedzkiego współżycia, obserwacja środowiska, tajemnicy przyrody i dzielenie się spostrzeżeniami.

Sądzę, że są to dobre zwyczaje naszych dziadków i ojców, które należy przekazywać potomnym. To łączy i cementuje sąsiadów, mieszkańców Międzyrzecza.

KAZIMIERZ KULAS

## Panorama miasta z lat 1730-1750



## Z przeszłości Międzyrzecza

## Co pozostało z tamtych lat?

Miasto zanim otrzymało mury z cegły, zostało otoczone wałem drewniano-ziemnym, a od wschodu i częściowo południa dodatkowo wykopano fosę wypełnioną wodami Paklicy i Obry. Mówią o tym zapisy kronikarskie zawarte w Rocznikach Wielkopolskich z roku 1269. Mury z cegły otrzymał Międzyrzecz w końcu XIV w. Zostały poprowadzone po linii i w miejscu poprzednich obwarowań. Murami opasano przypuszczalnie całe miasto, również od strony Obry i Paklicy. Budując mury nad Obrą i Paklicą brano pod uwagę bezpieczeństwo miasta w okresie zimy, kiedy to wody rzek i przyległe bagna były zamrażane przez okres czterech, pięć miesięcy. Dla lepszego zaopatrzenia fosy w wodę pobudowano w okolicy dzisiejszego mostu na Paklicy w stronę Sulęcina tamę, która spiętrzała wody Paklicy. Przekopano również sztuczne koryto Paklicy oddzielające teren podgrodzia i zamku od miasta, co wzmacniało obronność zarówno zamku od wschodu, jak i miasta.

Fosa razem z rzekami zamykała pełny krąg wody wokół miasta. Teren miasta zamknięty murami miał kształt nieregularnego prostokąta. Południowy narożnik miasta tworzył kąt prosty i tu podczas renowacji murów w XVI w. dobudowano półokrągłą bastię. Powierzchnia miasta zamknięta murami wynosiła ponad 10 ha, a obwód około 1200m. Nie zachowały się wiadomości na temat grubości i wysokości murów. Na podstawie analizy murów miejskich budowanych w XIII i XIV w. w 45 miastach w Polsce w tym również w Międzyrzeczu należy przyjąć, że najczęściej występowały mury o grubości od 1,2 do 2 m. i wysokości około 7-8 do 8-10 metrów. Od strony Obry mur mógł być cieńszy i niższy. Obronność na tych odcinkach wzmacniały rzeki i przyległe bagna.

W murach miejskich były trzy bramy i one stanowiły główne punkty obrony miasta. Największą bramą była brama tak zwana Wysoka, zamykała drogę z Poznania. Znany jest z przekazów kartograficznych plan tej bramy. Mieściła się w prostokątnej przejazdowej wieży bramnej, ustawionej dłuższą osią prostopadle do linii murów i była wysunięta przed tę linię w stronę fosy. Brama Oberska albo Skwierzyńska strzegła mostu przez Obrę i wejścia do miasta od strony Santoka, Skwierzyny. Brama ta posiadała urządzenia do zwodzenia mostu. Trzecia brama młyńska albo Frankfurcka przy Paklicy zamykała trakt z zachodu. Posiadała również urządzenia zwodzące most. Była jeszcze czwarta brama od zachodu prowadząca do zamku. Należała ona jednak do fortyfikacji zamkowych i leżała po zachodniej zamkowej stronie Paklicy.

W murach w ścianie południowej znajdowały się dwie furtki, które udostępniały przejście do

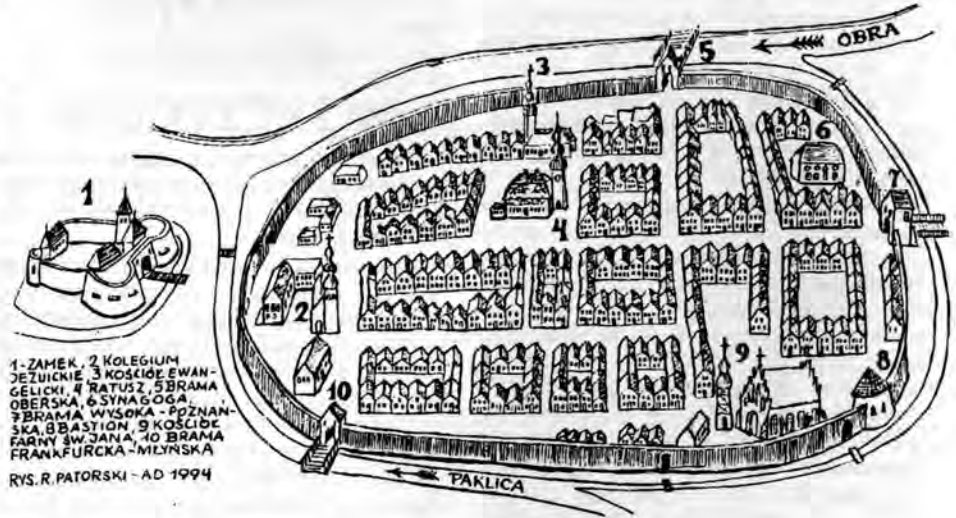
ogrodów i łąk nad Paklicą. Między murami a fosą biegła dróżka tzw. podwale, a przy murze od strony miasta wąska ścieżka, nosiła nazwę uliczki podmurnej. Reliktem dziś tej uliczki jest krótki odcinek ul. Różanej. Mury miejskie w XVI i XVII w. pełniły funkcje nie tyle obronne przed wojnami, co zabezpieczały miasto przed rozbojem i łupieżstwem. Na noc bramy miejskie zamknięto i wchodzących jak i wychodzących straż miejska kontrolowała.

Dla wypraw wojennych mury miejskie nie stanowiły w XVI i XVII wieku przeszkody, opór stawił wtedy zamek. Największe zniszczenie murów kroniki notują w roku 1520, kiedy to artyleria naj-

gła wtórnie została użyta do budowy budynków mieszkalnych i gospodarczych. W tym samym czasie zasypano gruzem fosy. W drugiej połowie XIX wieku na terenach średniowiecznych murów i zasypanych fos powstały nowe ulice i skwerki zieleni między kościołem parafialnym, a obecną ul. Konstytucji 3 maja. Środkiem tego skwerku płynęła dawniej fosa. Jedyny ślad dawnych murów to skarpa i kilkunasto metrowy dziś parkan oddzielający ulicę Ks. Skargi od placu przy dawnej synagodze.

Władze miejskie planując w przyszłości uporządkowanie i zabudowę tej części dzielnicy, dla upamiętnienia dawnych czasów, również dla celów turystycznych, winny uwzględnić w swych planach odtworzenie fragmentu murów, a może i bramy Wysokiej. Mury istniały i strzegły miasta ponad 500 lat i nie powinny pójść w zapomnienie.

O murach wokół Międzyrzecza zachowało się ciekawe sprawozdanie lustracji królewskiej z lat 1632, które przytaczam w dosłownym brzmieniu.



mników niemieckich ostrzelala i zniszczyła część murów. Naprawa murów trwała kilka lat. W XVII i XVIII wieku mury nie były ratowane, gdyż wobec stosowania przy szturmowaniu miast artylerii straciły swą funkcję obronną.

W roku 1731 mury i bramy częściowo uległy zniszczeniu podczas pożaru miasta, a dzieła zniszczenia dokonała wichura w roku 1734, która obaliła jedną wieżę bramną i część murów. Najwcześniej uległy zniszczeniu mury nad Paklicą, od kościoła parafialnego do bramy Młyńskiej. Teren podmokły na tym odcinku powodował szybki rozkład cegły i już w XVII wieku nie pamiętano o istnieniu nad Paklicą murów miejskich. Również nad Obrą od zamku do mostu Oberskiego (dziś skarpa ul. Ogrodowej) mury uległy zniszczeniu pod koniec XVII wieku. Pozostała część murów została rozebrana w XVIII i XIX wieku po pożarze w 1824 i 1827 roku, a ce-

-"Naprzód od Obry rzeki mur po części bardzo zły, wał na nim bardzo stary, który ciągnie aż do Bramy Skwierzyńskiej, którą nowo poprawili i most porządny, zwód na nim. Druga kwatery muru bardzo dobra, wał na nim aż do Bramy Poznańskiej, która była zgorzała, ale ją porządnie wymurowali. Trzecia kwatery od Bramy Poznańskiej, mur bardzo dobry z samej cegły, która ciągnie aż do rzeki Pachlic. Przy którym murze ukazowali, że im ks. proboszcz międzyrzecki zabudował uliczkę, która bardzo potrzebna do opatrowania murów. Gdzieśmy widzieli, że są zabudowania tak płotami plebańskimi, jako samym budynkiem ks. proboszczowym, bo aż na murze postawiono koniec budynku plebańskiego. E contra wywiódł to ks. proboszcz, że to murom nic nie szkodzi".

## LAUREACI Z BOBOWICKA

W dniach 21-23.04.94r. odbyła się w Akademii Rolniczej w Szczecinie XVIII edycja Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Rolniczych szczebla rejonowego (woj. gorzowskie, szczecińskie, słupskie, koszalińskie, pilskie). Zespół Szkół Rolniczych z Bobowicka reprezentowali zwycięzcy eliminacji szkolnych, uczniowie klasy Va Jacek Ptaśnik i Tomasz Rutka wraz z opiekunem inż. Romanem Nowakiem. Udział w tych eliminacjach zakończył się wspaniałym sukcesem: Tomek zajął I miejsce, a Jacek drugie. Dzięki temu obaj otrzymali już indeks na studia oraz zakwalifikowali się do eliminacji centralnych, które odbędą się 10-12.06 w Siedlcach.

*- Jest to wspaniały sukces, jak przebiegała rywalizacja w Szczecinie?*

- Tomek: Olimpiada składała się z dwóch etapów praktycznego i teoretycznego. Część praktyczna miała miejsce w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym w Kowaczu i dotyczyła znajomości zagadnień pozyskania mleka, owczarstwa i paszoznawstwa. Maksymalnie można było uzyskać 60 pkt. ja miałem 50, a Jacek 49. Zadania były dość trudne i trzeba było się nagłowić.

- Jacek: Drugi etap to był 60 pytaniowy test. Wyniki tego testu zdecydowały o miejscach, które zajęliśmy. Do eliminacji centralnych zakwalifikowało się w sumie 6 osób.

Osobą przygotowującą laureatów do eliminacji rejonowych był nauczyciel ZSR mgr inż. Roman Nowak.

*- Tegoroczny sukces nie jest pierwszym w dziejach szkoły, co roku laureatami tej olimpiady są uczniowie z Bobowicka, jaki jest według Pana sposób na zwycięstwo?*

- R. Nowak: Jedynym sposobem na sukces w olimpiadzie jest nauka i praca, bez tego nie ma sukcesów. Udział w eliminacjach szkolnych jest dla uczniów klas piątych obowiązkowy. Wszyscy więc muszą solidnie się przygotować. Laureaci eliminacji szkolnych reprezentują szkołę na wyższym etapie. W tym roku są to moi uczniowie, uczyłem ich hodowli zwierząt w minionych latach. Jako absolwent technikum w Bobowicku byłem laureatem II edycji tej olimpiady. Przygotowywali mnie do niej długoletni pracownicy naszej szkoły państwo Jadwiga i Józef Papajowie. Oni właśnie byli w minionych latach autorami sukcesów olimpijskich naszych uczniów. Uważam, że należą im się za to słowa uznania. Jako ich następca w nauczaniu młodzieży staram się kontynuować chlubną tradycję. Jako opiekun olimpijczyków chciałbym dodać, że Tomek został wyróżniony mianem najlepszego olimpijczyka spośród 160 startujących. Przez pięć lat byłem również wychowawcą obu chłopców. Byli oni zawsze wzorowymi uczniami, należeli do czołówki szkolnych prymusów, dużo działali społecznie, angażowali się w życie szkoły i internatu. Życzyłbym sobie w przyszłości mieć wielu takich wychowanków.

*- Macie już indeksy w kieszeni, co zamierzacie studiować?*

- Tomek: Myślę o ekonomice gospodarki żywnościowej.

- Jacek: Ja o studiach rolniczych, ale jeszcze nie wybrałem kierunku.

*- Jesteście tegorocznymi maturzystami, jak oce-*

*niacie minionych pięć lat oraz przydatność zawodu, który zdobyliście?*

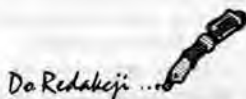
- Tomek: Nauki było dużo, szczególnie teraz przed olimpiadą i maturą. Nie żałuję wyboru szkoły, zwłaszcza, że pochodzę ze wsi (Bledzew) i uzyskany zawód zawsze mogę wykonywać.

- Jacek: Jeżeli ktoś uczył się systematycznie do przygotowania do olimpiady nie były takie uciążliwe. Matura też chyba poszła mi dobrze. Pochodzę z Nowej Wsi i po ukończeniu studiów chciałbym do niej wrócić.

- Tomek i Jacek: Korzystając z okazji chcemy podziękować wszystkim nauczycielom-zawodowcom z naszej szkoły za cenne wskazówki i uwagi pomocne nam w przygotowaniu do olimpiady. Chcemy również zachęcić absolwentów klas ósmych do wyboru zawodu związanego z rolnictwem, bo ziemia zawsze będzie potrzebowała ludzi wykształconych i przygotowanych do pracy na niej. Takie przygotowanie według nas, daje szkoła w Bobowicku.

- Gratulujemy dotychczasowych osiągnięć, życząc sukcesów w eliminacjach centralnych i na studiach.

ROZM. A. KUŹMIŃSKA-ŚWIDER



## MIĘDZYRZECZANIE W TEATRZE POLSKIM W SZCZECINIE

Szkolna wycieczka autokarowa to dla wielu uczniów pewnie nic szczególnego. Bywa jednak tak, że cel wycieczki jest wyjątkowy, a wtedy...

Rankiem 18 marca klasa VIIIc i kilkoro uczniów z innych klas zebrało się na dziedzińcu SP 1, oczekując niecierpliwie na autokar. Gdy nadjechał, niemal szturmem zdobyto jego wnętrze. Na szczęście emocje szybko opadły, a trzygodzinna podróż do Szczecina minęła szybko, uśmianą grą na gitarze, śpiewem i pogaduszkami.

Główny cel wycieczki sprowadził się do obejrzenia w Teatrze Polskim w Szczecinie komedii Carlo Goldoniego „Sługa dwóch panów” w reżyserii Z. Wojtaszka. A mówiąc dokładniej, pragnęliśmy ujrzeć na prawdziwej teatralnej scenie naszą byłą uczennicę, obecnie aktorkę dramatyczną w/w teatru - p. Lidie Filipek. Przybyliśmy do gmachu teatru z niewielkim opóźnieniem, ale na szczęście, z rozpoczęciem spektaklu poczekano na naszą wycieczkę. Gdy zajęliśmy miejsca, tylko przez chwilę podziwialiśmy wnętrze, a zaraz światła zgasły i zapanowała pełna oczekiwania cisza. Za sprawą wspaniałej gry aktorów, bogatej scenografii oraz kapitalnych dialogów przenieśliśmy się w odległy wiek osiemnasty do Wenecji. Wszyscy bawili się cudownie. Po spektaklu uczniowie naszej szkoły wręczyli p. Lidii Filipek kwiaty i pamiątkowy album, jako symboliczny wyraz naszego podziwu i podziękowania za niezapomniane

emocje i przeżycia.

Później miało miejsce kameralne spotkanie, podczas którego p. Lidka opowiadała o blaskach zawodu aktorki dramatycznej. O troskach nie wspomniała, aby nikogo nie zniechęcić do obrania tego zawodu w przyszłości. Dziękując za spotkanie, życzyliśmy bylej uczenicy naszej szkoły sukcesów i wiele radości z artystycznej pracy.

Dalsze godziny zajęło nam zwiedzanie zabytków Szczecina, pobyt w Porcie, na statku-czyli cel krajoznawczo-turystyczny.

Okolo godz. 18-tej wyruszyliśmy w drogę powrotną. Opowieściom nie było końca nawet po przybyciu do Międzyrzecza.

Ta wycieczka na długo wszystkim pozostanie w pamięci, bo nieczęsto zdarza się oglądać na scenie teatralnej wśród renomowanych aktorów absolwentkę SP1.

W IMIENIU UCZESTNIKÓW WYCIECZKI OPRACOWAŁY:

M. GRUDA VIIIc

M. SZTUKIECKA VIIIc

## ŚWIĘTOJAŃSKIE NOCE W MIĘDZYRZECZU

Tradycja świętojańska jest obecna w polskich obrzędach ludowych od czasów pogańskich. Ludzie zawsze wierzyli w cudowną moc kwiatu paproci zerwanego właśnie w tę noc, różne przepowiednie i wróżby, które spełniały się w wigilię św. Jana.

W przekazach niemieckich znajduje się legenda związana właśnie z tym świętem. W noc świętojańską o północy z ruin zamku wyłaniał się powóz zaprzężony w cztery czarne konie, którymi powoził stangret bez głowy. Powóz wjeżdżał na most do zamku przez Obrę i kiedy był na środku, rozlegał się huk, barierki łamały się i tajemniczy jeździec wpadał do rzeki. po godzinie wyłaniał się z wody, wjeżdżał na most i zniknął w ruinach zamku.

Międzyrzecz ma więc swojego ducha zamku, o którym warto przypominać turystom i wycieczkowiczom, bo takie zjawy, cuda i dziwne podnoszą jego atrakcyjność. Starsi mieszkańcy Międzyrzecza wspominają wspólną zabawę przy ognisku świętojańskim na dziedzińcu zamkowym w roku 1946. Każdy musiał przynieść wiasek z kwiatów ze świecą i o godz. 12-tej w nocy ze śpiewem puszczano je na wodę. Zabawie, piosenkom i ogólnej wesołości nie było końca. Dyrigował i intonował piosenki harcerskie i ludowe niezapomniany gawędziarz i nauczyciel p. Karol Sojka, który dodatkowo uatrakcyjnił spotkanie rejssem po Obrze pięknie oświetlonym zdobycznym kajakiem. Gdyby nie gwałtowna ulewa (oberwanie chmury) to na pewno do rana nikt nie poszedłby do domu. Może ktoś jeszcze pamięta tradycyjne obchody nocy świętojańskiej w M-czu?

Prosimy o podzielenie się swoimi wspomnieniami.

OPRAC. IZ. S. I ST. C.

# Z NOTATNIKA WIKARIUSZA

Postanowiłem znów trochę zamieszać kijem w wodzie i dlatego moja kolejna kartka z notatnika. Czasami człowiek musi dać sobie trochę odpocząć, by nie umęczyć siebie i innych swoim wisielczym nastawieniem do życia. Niedawno usłyszałem, że jestem krytykancki, a wiem, że krytykant to taki co nie wie czego chce od życia (Sic!) Ponoć...kilka lat temu o takich mówiono bardziej dosadnie-Warchoł-jeśli ktoś chciałby wiedzieć dokładnie co to znaczy, odsyłam do „Dużego słownika języka polskiego”. Więc znowu tym swoim krytykanckim stylem chciałbym się trochę poznać. Spraw nagromadziło się wiele, ale coś mnie powstrzymywało, żeby się z tym uzewnętrzniać. Może to słowa jednego z moich dawnych profesorów, który mówił, że gdy coś napiszesz włóż to do szuflady i przeczytaj na drugi dzień. I właśnie cały czas pamiętam o tych słowach, ale tym razem odstąpię od tej zasady. W końcu młodość ma też swoje prawa, a mam nadzieję, że jeszcze takim jestem.

A więc do rzeczy. Dzisiaj będzie o zmęczeniu wolnością.

Podobno klechy nie powinni zajmować się takimi rzeczami: „Ichna powinność to siedzieć w kościele i to cicho” (Sic!) Zaczynam mieć coś w sobie z pani Labudy. A więc bez dogmatu! Ale co tam, w końcu ryzyko to nasza specjalność, znaczy „klechów”. Mówiąc biblijnie „młócaćemu wół pyska nie zawiąże”. Otóż tak sobie przypomniałem, że niedawno obchodziliśmy takie wielkie święta. Józefa Robotnika, niewtajemniczonym przypomnę, że to 1 Maja, później Matki Bożej Królowej Polski, dla niezrzeszonych 3 Maja, ktoś policzył, że to już 203 rocznica. No i co? No i nic! Właśnie nic. Nie chodzi mi przecież, żeby od razu rozdzierać szaty Włodkowicem nigdy nie byłem i nie będę. Ale proszę pozwolić, że cofnę się pamięcią o parę lat. Co to się wtedy działo, ludzie walili do kościołów chmarami. Sam, jeszcze jako licealista, z zawleczką od granatów łązawia-

cych na szyi i z opornikiem w klapie dalem do kościoła, żeby się później z ZOMOwami poszarpać (dziś jest moda na kolczyki w nosie i w uchu ale co tam). Albo to zdejmowanie flag 2 maja żeby broń Boże żadna na 3 Maja nie została. To było przedstawienie, ludzie aż miło było patrzeć jak to sprawnie szło. I znów 3 Maja leciało się do kościoła, żeby tam posłuchać o tradycjach narodowych, bo tylko z kościołów wtedy flag narodowych nie ściągali.

Dzisiaj znów mamy 1 i 3 Maja i że tak powiem jest to teraz modnie na czasie „Róbta co chceta”. Bo teraz wolno i do kościoła, i na ulicę, co komu leży. Jakże się jednak gorzko zawiodłem, kiedy to z czystej ciekawości przeszedłem się po naszym międzyrzeckim grodzie. Aż mnie gdzieś w środku zakłuło, bo ludzie jacyś zmęczeni i ani ich na ulicy nie widać, ani w kościele. Co to się z tym wszystkim porobiło, dobrze, że flag w tym roku nie pościgali. Całkiem mnie już trafiło, kiedy to po święcie pod kioskiem stałem po gazetę, a tam jakiś pan z listą stał, żeby mu na radnego podpisać i ktoś tam podpisując mówił „a mnie to tam panie wszystko jedno”. I tak sobie pomyślałem jak też my wszyscy jesteśmy zmęczeni. A przecież miało być fajnie. A my, my zmęczeni wolnością, sobą, różnymi świętami cieszyć się też jakby nie mamy z czego, bo w końcu to nas wszystko normalna. To wszystko było tak dawno, że może to nieprawda. A może to nieprawda, że tak było, bo my jesteśmy narodem o krótkiej pamięci, bardzo krótkiej pamięci. Co to się z nami porobiło. Z ostatniej chwili: w narodzie coś drgnęło, bo zbierają na kombatantów z Monte Cassino, ktoś tam wprawdzie uciekł z furą pieniędzy, ale pojedą. Naród przypomniał sobie o Wielkim Wydarzeniu i o Bohaterach na 42 godziny przed uroczystościami, „ale heca”!

Ja jestem zmęczony tą wolnością, a co mnie dalej czeka...?

WASZ NIEPOPRAWNY „KLECHA”  
KS. BOGUMIŁ BASZKO

## DNI MIĘDZYRZECZA 17-26.06.1994R.

wybrane propozycje

- 17.06-godz. 18.00 - korowód dzieci i młodzieży, przemarsz ulicami miasta nad stadion  
godz. 20.00 - dyskoteka na stadionie  
godz. 24.00 - uroczyste rozpoczęcie Dni, pokaz ogni sztucznych
- 18.06-godz.11.00-17.00 - Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego w sali gimnastycznej Sp1
- 23.06-godz.23.00 - noc świętojańska na zamku  
24.06.godz.21.00 - przedstawienie teatralne na zamku  
25.06 - kino - maraton filmowy  
stadion - bieg Międzyrzecka „dziesiątka”

Szczegółowy program imprez na plakatach!  
Organizatorzy zapraszają!

W kwietniu miałem okazję brać udział w wyjeździe zorganizowanym przez stowarzyszenie „Kontakt” do miejscowości Haren oraz innych miast, które utrzymują przyjacielskie kontakty z Międzyrzeczem. Pojechalismy tam również z dużą grupą młodzieży, która miała odbyć wiele spotkań na arenie sportowej. Między innymi walki sportowe mieli stoczyć: siatkarki, tenisiści, koszykarze oraz piłkarze ręczni. Po przejechaniu kilkuset kilometrów byliśmy u celu. Mając w zapasie dwie godz. do spotkania z gospodarzami zwiedziliśmy twierdzę Bourtonge w Holandii. Jest nie zapo-

## KONTAKT

mnianym wrażeniem przekroczenie granicy niemiecko-holenderskiej, na której nie stoi żaden strażnik ani celnik. W późniejszym czasie przejeżdżaliśmy tę granicę wielokrotnie. Najciekawszym wydarzeniem był rozdział uczestników wyjazdu pomiędzy oczekujące rodziny. Była to wielka niewiadoma, ponieważ każdy z nas stał przed problemem przełamania bariery językowej. Tutaj bardzo się przelamała znajomość wielu słów niemieckich, angielskich a nawet francuskich.

Rozdział nastąpił sprawnie i każdy z nas udał się do domu z przybraną rodziną. Jako urodzonym w czepku dane mi było zamieszkać w rodzinie holenderskiej w miejscowości Selligen, w której miało się odbyć robocze spotkanie następnego dnia dotyczące podsumowania dotychczasowych spotkań oraz omówieniu dalszych wspólnych poczynań. Dla mojej gospodyni nie było to pierwsze spotkanie z Polakami, ponieważ w zeszłym roku była z wizytą grupy holenderskiej w Międzyrzeczu. Bierze ona czynny udział w grupie organizującej wspólne spotkania. Przyjęto mnie uroczą kolacją.

Następnego dnia z Jokie (imię mojej gospodyni), udaliśmy się do budynku ratusza gdzie odbyliśmy wyżej wymienione spotkanie. W spotkaniu brała udział również grupa francuska, która przywiozła młodzież mającą brać udział w spotkaniach sportowych. Po części roboczej gospodarze zaprosili nas na wspólny obiad w budynku ratusza. W tym samym czasie nasza dzielna młodzież toczyła zażarte walki sportowe o duże nagrody. Jak się później okazało było warto.

W części turystycznej, którą zaczęliśmy od spotkania na obrzeżach miasta z czarownicami związanymi z legendą powstania Silingen. Wspaniałym przeżyciem było zwiedzanie starego zespołu klasztorowego z XIV wieku w Ter Apel. Po tak dużej dawce strawy duchowej nasi szanowni gospodarze zafundowali nam ucztę dla ciała a mianowicie zawieźli naszą delegację do chińskiej restauracji, na dawnej granicy niemiecko-holenderskiej. O godz. 20.00 cała młodzież spotkała się na Balu Sportowym, który trwał do 24.00, przygrywała do tańca grupa nauczycieli. Widziałem jak żywo reagowała nasza młodzież na wszystkie formy spotkań co utwierdziło mnie w przekonaniu, że takie spotkania mają sens. Należy zrobić wszystko, a nawet jeszcze więcej, żeby rozwijać tak dobrze nawiązane kontakty rodzinne pomiędzy naszymi miastami.

BERNARD RUTKOWSKI

# § KRONIKA § POLICYJNA §

o W nocy 13/14.04.1994r. w Międzyrzeczu przy ul. Międzyrzeckiej 4 n/n sprawca(y) dokonali kradzieży samochodu osobowego marki Fiat 126p nr rej. GoF-7293 koloru ciemno czerwonego. Poszkodowana Dorota J. utraczyła pojazd oszacowała na kwotę 30 mln zł.

□ W okresie od 14/19.04.1994r. dokonano włamania do samochodu marki MAN zaparkowanego przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu, skąd z kabiny pojazdu skradziono CB radio marki ONWA i telewizor 12 V czarnobiałe. Straty na szkodę Janusza A. wynoszą około 2,7 mln zł.

□ W nocy z 15/16.04.1994r. dokonano włamania do suszarni w bloku mieszkalnym przy ul. Zachodniej 9, skąd skradziono nowo zakupiony rower górski model R-5678 WIGRY koloru fioletowego na szkodę Artura K. Wartość skradzionego roweru wynosi ok. 4,5 mln zł.

□ W dniu 25.04.1994r. w Międzyrzeczu ul. 30-go Stycznia kierujący samochodem marki Citroen BX Zbigniew U. w trakcie manewru wyprzedzania potrącił rowerzystę Bronisława P. który doznał wielu obrażeń ciała.

□ W nocy z 29/30.04.1994r. dokonano włamania do hurtowni „Elmet” przy ul. Świerczewskiego w Międzyrzeczu, skąd sprawcy kradzieży dokonali zaboru art. spożywczych i chemicznych na szkodę Z.G. Przedst. Elmet o wartości 6 mln zł.

□ W nocy z 2/3.05.1994r. dokonano włamania do sklepu obuwniczego przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu skradziono cztery pary obuwia sportowego o nazwie „Boston” poszkodowana Teresa S. oszacowała straty na 2 mln zł.

□ W nocy z 2/3.05.1994r. dokonano włamania do sklepu obuwniczego przy ul. Waszkiewicza w Międzyrzeczu skąd skradziono cztery pary obuwia sportowego o nazwie „Boston”. Poszkodowana Teresa S. straty oszacowała na kwotę 2 mln zł.

□ W okresie 3/5.05.1994r. n/n sprawca(y) dokonali włamania do kościoła przy ul. Ściegiennego w Międzyrzeczu skąd skradziono wzmacniacze i dwa głośniki o wartości 3 mln zł.

□ W nocy z 4/5.05.1994r. dokonano włamania do samochodu marki Polonez Truck zaparkowanego przy ul. Piastowskiej w Międzyrzeczu, skąd skradziono radiomagnetofon o nazwie „Harry Prezydent” nr. 15006785. Poszkodowany Józef M. oszacował straty kwotę 2,8 mln zł.

□ W nocy z 4/5.05.1994r. n/n sprawcy dokonali licznych włamań na terenie Międzyrzecza do samochodów zaparkowanych przy ul. W. Polskiego, Oś. Piastowskie, Kopernika, gdzie głównym przedmiotem kradzieży były radioodtwarzacze i CB radio. Ogółem suma strat na szkodę zgłaszających wynosi ok. 6 mln zł.

## SĄD WYDAŁ WYROK

Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał 29 letniego Gruzina Kacha G. i 25 letniego Macieja Z. mieszkańca Międzyrzecza na kary po 1 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz po 5 mln zł grzywny za przerobienie i posługiwanie się nielegalnie zdobytym paszportem polskim.

Sprawę dokładnie opisywałem w numerze lutowym „KM” w artykule pt. „Gruzin z fałszywym paszportem za kratkami”.

Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu skazał Romana F. lat 22 mieszkańca Kęszycy Leśnej na karę 2 lat i 6 mies. pozbawienia wolności oraz 3 mln zł grzywny za to, że

w nocy 18/19.01.1994r. włamał się do Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu, skąd zabrał sprzęt elektroniczny wartości 28 mln zł.

Sąd w tej sprawie skazał również Marika I. lat 22 mieszkańca Międzyrzecza na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz grzywnę w wysokości 1 mln zł za to, że pomógł w zbyciu w/w sprzętu wiedząc, że pochodzi on z kradzieży osiągając tym samym korzyść majątkową.

Sprawę opisywałem w marcowym numerze „KM” w artykule pt. „Kolejny włam”.

NADKOM. ZBIGNIEW MELNIK

## PECHOWA KOLIZJA

W dniu 05.02.1994r. około godz. 10.00 dwaj mieszkańcy Warszawy jadąc samochodem marki Ford Scorpio należącym do Andrzeja G. lat 37 - przed miejscowością Pieski przystąpili do manewru wyprzedzania ciągnika marki Białorus wraz z przyczepą do rozrzucania obornika, jadącego w kierunku Międzyrzecza.

Kiedy zrównali się już z ciągnikiem nagle poczuli silne uderzenie w ich samochód, co następnie zmusiło kierującego do zatrzymania pojazdu. Skutkiem stłuczki było uszkodzenie prawej strony Forda na około 80 mln zł, a w Białorusie takie starcie nie pozostawiło śladów uszkodzenia. Ciągnikiem kierował Grzegorz G. lat 36 z Nowej Wsi, który od razu przyznał się do winy przeproszając poszkodowanych. W dalszej kolejności, jak to zwykle bywa, należało sporządzić odpowiednie dokumenty aby Andrzej G. mógł pobrać stosowne odszkodowanie od swojego ubezpieczyciela.

No i tu rozpoczęły się tarapaty. Okazało się, że Grzegorz G. nie ma ważnej rejestracji na ciągnik, jak również nie jest on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej. W takiej sytuacji Grzegorz G. na oczekaniu wymyślił inną wersję zdarzenia, że to nie ciągnik Białorus uderzył w Forda lecz samochód ciężarowy marki Kamaz, który był aktualnie zarejestrowany, posiadał stosowne ubezpieczenie i był również jego własnością.

Do takiej wersji przychylił się również Andrzej S. uznając za korzystniejsze rozwiązanie tej sytuacji, gdyż będzie mógł pobrać sobie bez problemu odszkodowanie w niemalże przeciętnej sumie.

Po podpisaniu przez Grzegorza G. stosownego oświadczenia warszawiacy odjechali do stolicy, gdzie 7.02.1994r. Andrzej G. zgłosił się do warszawskiego Oddziału PZU po odszkodowanie.

Jednakże całe szczęście, że pracownicy firm ubezpieczeniowych właściwie potrafią weryfikować zgłoszenia i wszelkie wątpliwości starannie wyjaśniać. W tym wypadku wyjaśnieniami zajął się biegły sądowy oraz międzyrzecka grupa funkcjonariuszy do walki z przestępstwami gospodarczymi.

Po stosownych wyjaśnieniach i badaniach uczestnicy kolizji przypomnieli sobie jak to naprawdę było i złożyli obszernie wyjaśnienia. Za tę kombinację Andrzej G. i Grzegorz G. będą odpowiadali przed sądem za poświadczanie nieprawdy i usiłowanie wyłudzenia 80 mln zł na szkodę PZU SA w Międzyrzeczu.

Za powyższe przestępstwa grozi im kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat oraz grzywna.

Jak sprawa się zakończy, postaram się Państwu przekazać w następnych numerach „KM”.

NADKOM. ZBIGNIEW MELNIK

**Skradziono rower górski bez ramy, kolor jaskrawo-żółty. Charakterystyczne bieżnikowane szerokie opony.**

**Za pomoc w odnalezieniu przewidziana nagroda. Dyskrecja zapewniona.**

**Wiadomości pod adresem: ul. B. Prusa 4d/9 domofon 9.**

**O pomoc prosi 10-cio latek.**



# W HOLANDII

Od 3 do 8 maja br. grupa młodych Międzyrzeczan tj. zespół Tańca Towarzyskiego „Fan”, zespół gimnastyczno-baletowy „Arabeski” z Międzyrzecznego Domu Kultury i kapela podwórkowa „Smyki” ze Społecznego Ogniska Muzycznego przebywała na występach w Holandii. Wyjazd zorganizowało Stowarzyszenie „Kontakt” na zaproszenie zaprzyjaźnionej gminy holenderskiej Oudenbosch.

Program pobytu był opracowany przez stronę holenderską, a ich gościnność i sympatia w stosunku do nas bardzo nas ujęła. Powitał nas Burmistrz Oudenbosch w Urzędzie Miasta. Serdeczni Holendrzy pokazali nam starą i nową Holandię.

Samo miasteczko Oudenbosch obfituje w wiele atrakcji. Dumą mieszkańców jest bazylika budowana na wzór bazyliki rzymskiej św. Piotra ale mniejsza kubaturą (o 16 razy). Architektura miasteczka to zabudowa małymi domkami, dużo zieleni, obiektów kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych. Program pobytu był opracowany bardzo dokładnie i interesująco, bez mankamentów. W pierwszym dniu zwiedzaliśmy bazylikę wraz z wieżą (183 stopnie bardzo wąskie i kręte), muzeum przyrodnicze, a w godzinach wieczornych koncert dla społeczeństwa Oudenbosch. Drugi dzień pobytu to rejs wycieczkowy po kanałach holenderskich, relaks na basenach i ognisko wraz z dyskoteką, wspólnie z holenderskimi harcerzami.

W sobotę wycieczka nad Morze Północne, zwiedzanie portu rybackiego i śluz wraz z kanałami i największymi na świecie wiatrakami w Schieden, spacer po pięknym starym mieście z typowymi dla

Holandii kanałami. Duże wrażenie zrobił Rotterdam jako europejska metropolia.

Sobotni wieczór to wielka gala artystyczna w miejscowym, pięknym domu kultury. Nasze dzieci zafascynowały Holendrów umiejętnościami artystycznymi. Występ bardzo się podobał, przerywany owacjami i wielkim aplauzem na stojąco jako gest wdzięczności za wspaniałe widowisko. Takich owacji nie mamy nawet w naszym mieście-oświadczyły dzieci. Atmosferę całego pobytu najlepiej oddają sami uczestnicy.

**Artur Barczewski** - wycieczka do Holandii była moją pierwszą wyprawą za granicę. Widziałem najprawdziwsze holenderskie wiatraki. Poznałem miłych ludzi. Chleb był tylko trochę inny - stęskniłem się za naszym polskim.

**Magda Nowak** - moim najmiłszym wspomnieniem z pobytu w Holandii było zwiedzanie starego miasta i największego na świecie skupiska wiatraków w Scheiden. Także wspaniałe było na basenie, którego w Międzyrzeczu niestety nie ma. Najbardziej mi utkwiło w pamięci Morze Północne w czasie odpływu.

**Małgorzata Kufel** - pobyt w Holandii spędziłem bardzo fajnie. Podobała mi się szkoła. Był to college Thomasa More. Wrażenie zrobił na mnie Rotterdam, Morze Północne. Dużo satysfakcji doznałam podczas naszych występów albowiem spodobał mi się Holendrom.

**Agnieszka Bereznička** - czas spędzony w Holandii upłynął mi bardzo szybko i przyjemnie. W tym czasie zwiedzaliśmy wiele atrakcyjnych miejsc. Mili ludzie pomagali mi spędzać czas. Duża ilość zieleni zadziwiła mnie a wielka gościnność Ho-

lendrów towarzyszyła mi z każdym dniem.

**Marcin Wołk** - pobyt w Holandii bardzo mi się podobał. Holenderskie rodziny są bardzo mile i mają duże poczucie humoru. Podobał mi się krajobraz, ponieważ jest bardzo dużo zieleni. Ogólnie było super.

**Marta Tyburska** - bardzo było fajnie, to mój pierwszy pobyt w Holandii. Zabytki piękne i inne niż u nas. Bardzo dziękuję mojej holenderskiej rodzinie za miłe przyjęcie, za dobroć i szacunek.

**Justyna Jaroszek** - moje najmiłsze wspomnienia z Holandii to: zwiedzanie Rotterdamu, rejs statkiem po kanałach, jazda konną z koleżanką Karoliną Soją. Bardzo podobała mi się rodzina, u której mieszkałam.

**Małgorzata Story** - zwiedzaliśmy bardzo dużo różnych zabytków: Bazylika, Wiatraki, Morze Północne, porty i kanały. W czasie rejsu statkiem zrobiono nam kawał. Pan przewodnik ogłosił, iż statek wpłynął na mieliznę i musimy balansować statkiem aby pomóc mu wydostać się z mielizny. W tym celu musimy biegać z dziobu na rufę. Było wiele strachu i krzyku.

**Ania Saternus** - Holandia to piękny kraj, wspaniali ludzie, wielkie wiatraki. Czas spędziłam przyjemnie i ciekawie. Dziękujemy gościnnym Holendrom za zaproszenie.

**Krzysztof Starkowski** - Holandia to piękny kraj, wspaniali ludzie, dużo atrakcji i miła atmosfera. Dziękujemy za wspaniały pobyt przedstawicielom miasta Oudenbosch, wszystkim rodzinom, które nas gościły oraz wszystkim mieszkańcom.

J. PACHOLAK-STRYCEK

## „DWÓJKA” CORAZ WYŻEJ

# NAGRODA MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

Wielkim sukcesem uczniów SP 2 zakończył się konkurs ogłoszony przez pełnomocnika rządu do spraw polskiego dziedzictwa kulturalnego za granicą pana ambasadora dr hab. Wojciecha Kowalskiego z okazji Dni Europejskiego Dziedzictwa Kulturalnego «93. Celem tego konkursu było przybliżenie młodzieży szkolnej idei ochrony zabytków, uświadomienia różnic istniejących między państwami i regionami, a także ukazania, że Polska zmierzająca ku zjednoczonej Europie, również posiada przeszłość i tradycje.

Tematem konkursu było „Moje spotkanie z zabytkiem”. Spośród wielu wybrano takie obiekty, które uznano za świadków europejskiej tradycji kulturalnej m.in. Biskupi, Ostrów Lednicki, kościoły w Gnieźnie i Poznaniu, Ratusz w Poznaniu oraz Fortyfikacje Międzyrzecznego Rejonu Umocnionego.

Wśród ponad tysiąca nadesłanych prac

uznanie komisji konkursowej zyskały cztery prace uczniów ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu.

II nagrodę przyznano: **Annie Blask, Marcinowi Karpińskiemu, Jackowi Rybarczykowi, Katarzynie Witasik, podopiecznym mgr K. Marca** za opracowanie o MRU.

Wyróżnienie otrzymały **Anna Nowakowska, Ewa Pacholak, Magda Paczkowska** za pracę na ten sam temat pisaną pod opieką pani **Z. Aniol**.

Wyróżnienie za prace plastyczne otrzymały **Magda Pawłowska, Agnieszka Korczak, podopieczne pani Ewy Zabielskiej**. Byli to jedyni nagrodzeni wywodzący się z lubuskich województw. Uczniom i nauczycielom gratulujemy!.

AGNIESZKA ZIENTECKA

# „SZALEŃSTWO” HISTORII OLIMPIADY

Rzeczywiście młodzi międzyrzeczanie z SP 2 „zaszaleli” zajmując czołowe miejsca w olimpiadzie historycznej na szczeblu wojewódzkim. „Tak naprawdę to było ciężko. Dużo pracy, materiału, cały rok nauki. Poszczególne etapy, nerwy i w końcu...wyniki. Sukcesy jakie odnieśliśmy, rekompensują w pełni nasz wysiłek. Rzeczywiście warto było. Jednak nasza praca nie przyniosłaby oczekiwanych efektów, gdybyśmy nie byli dobrze przygotowani przez naszego opiekuna mgr Krzysztofa Marca”. - stwierdzają laureaci Anna Blask - IV miejsce, Marcin Karpiński - II miejsce.

Jest to następny przykład na to, że nic nie przychodzi samo. Każdy sukces wymaga olbrzymiego nakładu pracy. Olimpijczycy mają już prawie wakacje, ponieważ są zwolnieni z egzaminów wstępnych do szkół średnich. Z satysfakcją mogą odetchnąć. Serdecznie gratulujemy laureatom i ich opiekunowi. Liczymy na kolejne osiągnięcia.

AGNIESZKA ZIENTECKA

## DO PRZEMYSŁENIA:

## IDEAŁY SIĘGAJĄ BRUKU

Coraz trudniej zrozumieć naszą polską rzeczywistość. Niby wolność i demokracja dookola swawola, chuligaństwo i ogólna niemoc. Starzy ludzie grzebiący w śmietnikach, wesole dzieci po dużym piwie na uroczystościach świeckich i kościelnych. Aż zgroza bierze, kiedy się na nich patrzy. Co na to rodzice? Najlepiej rodzic i obwiniać za złe wychowanie szkołę, która nie ma pieniędzy na zajęcia pozalekcyjne i koła zainteresowań. Ale jeżeli nawet takie koła istnieją - to młodzieży nie chce się w nich uczestniczyć. I tak zamyka się to błędne koło niemocy i ogólnej niemożności. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nie umiemy uszanować nikogo i niczego? Co się stało z naszymi ideałami? Sławni emigranci nie chcą wracać do ojczyzny, bo widzą coraz większy chaos i zapatrzenie na Zachód, gdzie można odnieść jakiś sukces. Bardzo ciekawa była ankieta w „Polityce”, w której nas wielcy nieobecni dzielili się z red. Z. Pietrasikiem uwagami o Polsce - i spośród kilkunastu - tylko jeden, Edward Redliński, wrócił i nie wstydził się o sobie powiedzieć „Byłem szczeniakiem”. Gorzko brzmi jego ocena życia Polaków w bajecznej Ameryce i smutną jest refleksja, że po powrocie znalazł się w polskiej Ameryce.

Wielu starszych mieszkańców Międzyrzecza wspomina powojenne czasy, kiedy często za darmo ciężko pracowali przy odbudowie kraju i chodzili po kilka kilometrów do szkoły - ale młodych to nie interesuje. Czy byli inni? Też chcieli cieszyć się wiosną, młodością i wolnością, ale wiedzieli, że muszą się uczyć i pracować, żeby coś osiągnąć. Młode małżeń-

stwa zaczynały od przysłowiowej miski i łyżki - a teraz? Prawdą jest, że ci ciężko pracujący rodzice chcieli ulżyć swoim dzieciom i wychowaliśmy pokolenie konsumpcyjne, które tylko żąda: pieniędzy, umeblowanego mieszkania i dobrego (zachodniego) samochodu - bez żadnego swojego wkładu i zaangażowania. Bezrobocie funduje co roku rzeszę nowych absolwentów różnych szkół, którzy na pewno nie nauczą się szacunku do pracy, bo pieniądze dostają za nic. Nie umiemy nauczyć ich poszanowania pieniędzy, wiedzy, pracy. Kupujemy im drogie samochody, na których mimo mizernych umiejętności - szaleją i jakże często ta brawura kończy się tragicznie! A te wystawne przyjęcia komunijne i bankietowe „osiemnastki”, na które rodzice muszą się często zapożyczać, żeby latorośl była zadowolona? Często wyprawia się je w lokalach, bo jak z rozbrajającą szczerością powiedziała mi przyszła solenizantka urodzinowa - rodzice boją się zdemolowania domu!

Kogo za to winić? W Międzyrzeczu zaczyna nabrzmiewać problem narkomanii i czy wystarczy udawać, że tego nie widzimy, bo chcemy wierzyć, że to nie dotyczy naszych najbliższych?

Ciągle metodą strusia chowamy głowę w piasek, udajemy, że wszystko jest dobrze, wierzymy, że nie ma konfliktu pokoleń, że nam się życie jakoś ułoży, że pokonamy bariery i problemy - tylko, czy kończąc słowami Norwida - późny wnuk będzie się miał z czego cieszyć?

IZABELLA STOPYRA

## „ŁADNY BIGOS” W OBRZYCACH

W dniu 27 kwietnia, w sali kinowej szpitala w Obrzycach odbył się kolejny, doroczny „Przegląd Szkolnych Talentów” SP nr 4.

Impreza się przyjęła i ma już pewną tradycję, między innymi odbywa się przy drzwiach otwartych, jest bezpłatna i podstawową nagrodą jest aplauz publiczności.

Organizatorzy - grono nauczycielskie szkoły z p. mgr **W. Juszcak** oraz sama młodzież - zaprosili gości już na dwa tygodnie przed występami, co należy polecić uwadze podejmującym się tego rodzaju przedsięwzięć.

Przyznaję, że nie spodziewałem się tak licznej publiczności. Sala kina była wypełniona po brzegi. Wśród widzów byli rodzice występujących dzieci, nauczyciele, pracownicy Szpitala, uczniowie a także pacjenci.

Występowali uczniowie wszystkich przedziałów wiekowych, o różnym

stopniu uzdolnienia i z bardzo szerokim repertuarem. W programie znalazły się inscenizacje wierszy („Coś tam w lesie huknęło”), popisy gry na instrumentach muzycznych: na mandolinach, fortepianie, akordeonie a także recytacje wierszy i prozy w wykonaniu m. in. laureatów rejonowego konkursu recytatorskiego. Mieliśmy okazję kolejny raz oglądać popisy par tanecznych grupy „Fan”, występ grupy ju-jitsu i judo, a także posłuchać „co ma do zaśpiewania” grupa oazowa „Dzieci Bożych” a właściwie dziewczynki Bożych, prowadzona przez diakona Andrzeja Walnera, który w późniejszej fazie programu okazał się znakomitym judoką, co publiczność przyjęła z dużym podziwem i aprobatą.

Sz szczególnie gorąco przyjmowani byli kolejni wykonawcy „Mini listy przebojów” - często cała sala śpiewała z nimi i klaskała w rytm utworów.

## NOTATNIK KULTURALNY

7 czerwca o godz. 20.00 w sali kina „Świt” wystąpi idol młodzieży i dorosłych - Jacek Wójcicki. Artysta z krakowskiej „Piwnicy Pod Baranami” przyjedzie do Międzyrzecza na zaproszenie Klubu Garnizonowego i wystąpi z autorskim recitale, na jaki składają się najnowsze hity tego utalentowanego aktora i piosenkarza.

Organizatorzy informują, iż ilość miejsc jest ograniczona i zalecają jak najszybszy zakup biletów, które można jeszcze nabyć w kancelarii Klubu Garnizonowego. Koncert jest propozycją szczególnie atrakcyjną dla zorganizowanych grup - powyżej 50 osób - gdyż wtedy bilety są tańsze i kosztują tylko 50 tys zł.

GITAROWY SUKCES  
MIĘDZYRZECKIEJ NASTOLATKI

O prawdziwym sukcesie może mówić uczennica klasy III międzyrzeckiego Liceum Ogólnokształcącego Ola Dembkowicz, która w ubiegłym miesiącu uczestniczyła w Ogólnopolskim Konkursie Gitary Klasycznej w Koszalinie. Jurorzy bardzo wysoko ocenili umiejętności gitarowe naszej nastolatki i Ola wróciła do Międzyrzecza z prestiżową, szóstą lokatą. Należy dodać, iż międzyrzeczka laureatka rozwija umiejętności w naszej Szkole Muzycznej, pod opieką pani Ireny Matusznej. Gratulujemy - zarówno nauczycielce, jak i utalentowanej uczennicy.

ZAMKOWE SPOTKANIA  
Z POEZJĄ

Interesująca impreza muzyczna odbędzie się w sobotę 11 czerwca, na dziedzińcu Zamku Obronnego. O godz. 21.00 z nocnym koncertem poezji śpiewanej wystąpi kilka formacji muzycznych, które do Międzyrzecza przyjadą na zaproszenie kierownika Klubu Garnizonowego - Andrzeja Sobczaka. Udział w naszym muzykowniku zapowiedziały takie zespoły jak „INUNDACION” z Opola, „MAZURKIEWICZ PARTY QUARTET” z Głogowa i międzyrzeczka „PROWIZORA” i jak zapewnijają organizatorzy lista wykonawców nie jest jeszcze zamknięta.

Dodatkowym atutem koncertu jest wolny wstęp, można więc się spodziewać sporej frekwencji. I kto wie, czy zamkowe spotkania z poezją nie wejdą na stałe do kalendarium międzyrzeczkich imprez artystycznych?

/DAB/

Całość miała jeszcze oprawę świetlną typu disco i była nagrywana na video. Przepraszam, że nie wymieniam nazwisk - listę wykonawców mam pod ręką, ale nie mogę przecież zrobić krzywdy na swój sposób „beziemnym” dziewczynkom występującym w grupie, czy zawodnikom w grupie judo wymieniając tylko recytatorów, czy śpiewających przeboje. Proszę mi to wybaczyć „ku chwale Szkoły”. Muszę jednak wymienić osoby prowadzące: **Justynę Przybyłek, Magdę Iwan, Bartka Łączkowskiego** - sami zresztą też występowali i popisywali się talentem w utrzymywaniu „w ryzach” młodzieżowej w przewodzie, żywiołowej publiczności. Całość przygotowały Grażyna Korowacka i Teresa Omańska.

Kolejny raz przekonujemy się, że młodzież mamy utalentowaną i ładną. Czekamy na jeszcze.

RYSZARD KRAWIEC

## UCHWAŁA Nr XLIII/293/94

Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Wlkp.  
z dnia 16 maja 1994r.

w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Międzyrzecz.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt. 5 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16 poz.95 z p. zm.) oraz art. 17 ust.3 i art. 18 ustawy z dnia 12 lipca 1984r. o planowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. Nr 17 poz.99 z 1989r. z p. zm.) i art.1 pkt 25 lit.f ustawy z dnia 17 maja 1990r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczegółowych pomiędzy organy Gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 34 poz. 198 z p. zm.)

uchwała się co następuje:

## § 1.

a/ miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza składający się z:

- tekst planu
- rysunek planu w skali 1:5000

b/ miejscowy plan ogólny zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz składający się z:

- tekst planu
- rysunki planu nr 1 w skali 1:25000 i nr 2-13 w skali 1:5000

## § 2.

Oryginały planów przechowywane są w Biurze Planowania Przestrzennego w Gorzowie Wlkp.

## § 3.

Tracą moc uchwały Rady Narodowej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu:

- Nr XXI/112/88 z dnia 3 czerwca 1988r. w sprawie zatwierdzenia miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzecza,

- Nr X/61/90 z dnia 27 kwietnia 1990r. w sprawie zatwierdzenia planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Międzyrzecz.

## § 4.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Międzyrzeczu

## § 5.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miasta i Gminy oraz w „Kurierze Międzyrzeczkim”.

## § 6.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia jej w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ  
MGR MACIEJ SAWCZYN

## UCHWAŁA Nr XLIII/294/94

Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Wlkp.  
z dnia 16 maja 1994r.

w sprawie uchwalenia szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów starego miasta Międzyrzecza.

Na podstawie art.18 ust.2 pkt 5 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. Nr 16, poz. 95 z p. zm.) i art 17 ust.3 ustawy o planowaniu przestrzennym (tekst

jednolity z dnia 28 lutego 1989r. Dz.U. Nr 17 poz.99 z p. zm.) oraz art.1 pkt 25 lit. f ustawy z dnia 17 maja 1990r. o podziale zadań i kompetencji określonych w ustawach szczegółowych pomiędzy organy Gminy a organy administracji rządowej oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 34 poz. 198 z p. zm.)

uchwała się co następuje:

## § 1.

Uchwała się plan szczegółowy zagospodarowania przestrzennego terenów starego miasta Międzyrzecza składający się z:

- tekst planu
- rysunek planu w skali 1:1000

## § 2.

Oryginał planu przechowywany będzie w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzyrzeczu.

## § 3.

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Gminy w Międzyrzeczu.

## § 4.

Uchwała podlega ogłoszeniu na tablicy informacyjnej w Urzędzie Miasta i Gminy oraz w „Kurierze Międzyrzeczkim”.

## § 5.

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia jej w Wojewódzkim Dzienniku Urzędowym.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ  
MGR MACIEJ SAWCZYN

## 4 LATA SAMORZĄDU

Historycznym i przełomowym faktem w naszym kraju było powstanie pierwszych w okresie powojennym, samorządów gminnych. Wybory do Rady Gminy Międzyrzecz dokonane 27 maja 1990r. wyłoniły 28 radnych, z których ukonstytuowała się Rada Miejska oraz powołano Zarząd Gminy i Burmistrza.

Jednym z podstawowych dokumentów Rady Miejskiej była uchwała programowa, przyjmująca tyristyczny kierunek rozwoju uwzględniając duże walory przyrodnicze naszych terenów. Realizacja tego programu postawiła określone wymagania, a więc zabezpieczenie dobrej i czystej wody, uporządkowanie gospodarki wodno-ściekowej oraz gospodarki odpadami.

Na wykonanie zadań inwestycyjnych konsekwentnie co roku przeznaczano znaczną część budżetu (od 30-45%, gdzie w innych gminach przeznacza się na inwestycje 19-25% budżetu rocznego). Oprócz środków z budżetu gminy zaciągnięto kredyt z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w wys. 13,5 mld zł oraz poczyniono starania o uzyskanie pożyczki z Banku Ochrony Środowiska w wys 8 mld zł.

Większość zasadniczych spraw została zrealizowana lub znacznie zaawansowana. Jednak potrzeby w tym zakresie są nadal ogromne.

## W roku 1992 oddano do użytku:

- stację uzdatniania wody o wydajności 195 m<sup>3</sup>/godz - wartości 13.496 mln zł
- wysypisko odpadów komunalnych w Bukowcu z pełnym zabezpieczeniem warunków sanitarnych i ochrony środowiska o pojemności wystarczającej na 20-30 lat - wartości 3.040 mln
- oczyszczalnię „bioblok” przejętą z Fabryki Domm adaptowaną do potrzeb oczyszczania ścieków

ze zbiorników przydomowych z całej gminy (o wydajności 100m<sup>3</sup>/dobę) - wartości 1.418 mln zł.

## W roku 1993 oddano do użytku:

- zbiornik wlewy wody o poj. 1.200m<sup>3</sup> - wartości 6.100 mln zł
- 4 ujęcia wody umożliwiające zwiększenie wydajności stacji uzdatniania do 230m<sup>3</sup>/godz. - wartości 1.900 mln zł
- I etap magistrali wodociągowej (z rur Hobas średn. 400 i 300 od stacji uzdatniania wody do zbiornika wyrównawczego dł. 2 km) - wartości 3.330 mln zł
- przepompownię ścieków o wydajności 300m<sup>3</sup>/godz. - wartości 7 mld zł

Skanalizowano ulicę Sienkiewicza oraz zaawansowano tam roboty nawierzchniowe - dotychczasowe poniesione wydatki 3,4 mld zł.

Wykonano 3 km nowych dróg na Os. Kasztelańskim, Os. 40-lecia w Bukowcu za ponad 3 mld zł.

Oddano do użytku I część Szkoły Podstawowej w Kaławie oraz wykonano w stanie surowym zamkniętym Szkołę Podstawową na Os. Kasztelańskim za ogółem 9,5 mld zł, pomimo, że Gmina jeszcze nie przejęła oświaty.

W latach 1990-93 sfinansowano (zrefundowano) Spółdzielniom Mieszkaniowym infrastrukturę komunalną w wys. 2.600 mln zł.

Od 1990 roku trwa budowa miejskiej oczyszczalni ścieków o wydajności 12.000 m<sup>3</sup>/dobę. Oddanie do użytku etapu „O” przewidziane jest w roku bieżącym. Zaawansowanie wartościowe wynosi 28.392 mln zł.

Ze względu na dużą wydajność oczyszczalni (przekraczająca obecnie trzykrotnie zużycie wody) należało uporządkować dotychczasowy program

gospodarki wodno-ściekowej. W związku z tym zrezygnowano z projektowanych oczyszczalni w Obrzycach i Bobowicku dostosowując projekty sieci kanalizacyjnych tych miejscowości do włączenia do systemu kolektorów miejskich. Część tego zamierzenia, a mianowicie kolektor tłoczny oraz kanalizacja wsi Bobowicko będzie zrealizowana w roku bieżącym zgodnie z przyjętym planem budżetowym - przewidywany koszt około 4 mld zł.

Także zlecono opracowanie dokumentacji porządkującej gospodarkę wodno-ściekową na terenie ośrodka wypoczynkowego Głęboke. Opracowanie to ma na celu wykonanie kolektora ściekowego z OTW Głęboke do oczyszczalni miejskiej oraz doprowadzenie wody pitnej z miasta.

W roku 1993 przejęliśmy bazę poradziecką, która została nazwana Kępszcą Leśną. Infrastruktura komunalna w Kępszczy Leśnej wymaga znacznych nakładów finansowych aby dostosować do standardów polskich i wymagań ochrony środowiska. Praktycznie całość infrastruktury komunalnej należy wymienić i zmodernizować. Już 145 rodzin otrzymało mieszkania, a dalsze prace trwają celem przygotowania mieszkań dla następnych lokatorów.

Tak poważne zaangażowanie gminy w inwestycje uniemożliwia pełne zabezpieczenie potrzeb istniejącej substancji komunalnej, a szczególnie mieszkań komunalnych, dróg gminnych i chodników.

Zakończeniem rozpoczętych inwestycji, z uwagą na kończącą się obecnie kadencję Rady Miejskiej, zajmie się następną Rada. Życzymy jej również efektywnej działalności oraz zadowolenia z podjętej pracy społecznej ku satysfakcji mieszkańców gminy

Obok eksponujemy zrealizowane ważniejsze obiekty w fotoreportażu pt. „4 lata samorządu w fotografii”.

OPRACOWAŁA HALINA RUSIECKA

# ZAPROSZENIE

## do współpracy w tworzeniu „Małej Ojczyzny”

Brak własnej, lokalnej i dynamicznej kultury, którą współtworzą i z którą utożsamiają się społeczności lokalne, czyni je bezwolnymi i bezbronnymi wobec ławej, ekspansywnej i jakże bezwzględnej w uzależnieniu od siebie, kultury masowej współczesnej nam cywilizacji „pośpiechu i sukcesu”.

**MAŁA OJCZYZNA to:**

- **Najbliższy nam świat**, w którym żyjemy na co dzień, to najbliższy krajobraz, wszystko to, co jest wokół obecne: przyroda, ludzie i stworzona przez nich kultura, można by powiedzieć nasz „Ojczyznobraz”, nasze małe państwo (może to być osada, wieś, osiedle, dzielnica miasto czy gmina lub powiat). Jest ona częścią większej całości, graniczy z innymi małymi ojczyznami, wspólnie tworząc krainy i regiony, a potem jeszcze - dużą ojczyznę. Duża ojczyzna to już jest państwo, którego nie daje się poznać i objąć w całości i które może być obce i niejasne: „...ludzie tęsknią dzisiaj do ojczyzny, a zamiast niej przynajmniej im państwa. Ojczyzna jest organiczna i wrośnięta w przeszłość, zawsze nieduża, grzejące serce, bliska jak własne ciało. Państwo jest mechaniczne...” (Cz. Miłosz). Państwa powstają i upadają, przesuwają się ich granice. Małe ojczyzny trwają, są zawsze na swoich, niezmiennych miejscach - jakże dotkliwie odczuwamy ich brak, gdy je opuścimy - ciągle są obecne we wspomnieniach i marzeniach o powrocie.

- **Przeszłość i tradycja**. Wszystko co złożyło się na jej obecny kształt, jaki zastaliśmy i w jakim obecnie żyjemy. Nie ma miejsca w naszym otoczeniu, które by nie było świadkiem przeszłości. Przeszłość jest obecna w przyrodzie i we wszystkim, co stworzyli nasi poprzednicy. Istnieje ona w pamięci ludzi, w dokumentach, w zachowaniach lokalnych odrębnościach i obyczajach. Żyje też w czymś nieuchwytnym a bliskim: w specyficznych pejzażach, zmieniających się porami roku, w swoistych zachodach słońca, dźwiękach i zapachach wieczorów...

- **Teraźniejszość**. Wszystko to, co sami u siebie teraz czynimy, także to co niepotrzebne i pozbawione sensu. Ale przede wszystkim to, co dobre, mądre i potrzebne, co daje nam tyle powodów do dumy i radości i czym możemy szczerzyć się wobec innych.

- **Przyszłość**. Ta najbliższa, jak i ta bar-

dziej odległa. Jaka ona powinna być, jak zrealizować te pomysły? Może jeszcze poczekać, może niech zrobią to inni, niech się martwi o to duża ojczyzna - państwo? A może zajęcie swoją małą ojczyzną to jedna z tych niewielu rzeczy które właśnie teraz mają sens? A ci, którzy pierwsi to sobie uświadomią i zaczną już teraz zmieniać swój najbliższy świat, rzeczywiście będą mieli wpływ na niego i uczynią go lepszym i bardziej własnym?

Podstawą jest zauważenie własnej małej ojczyzny - uświadomienie sobie jej istnienia, wyodrębnienie z otoczenia i określenie, czym się różni od innych i jaka jest obecnie. Trzeba spojrzeć na Naszą Ziemię Międzyrzecką oczami pełnoprawnego, świadomego jej wartości obywatela i z troskanego gospodarza. Ogarnąć ją trzeba nie tylko myślą, ale również sercem, traktując ją z szacunkiem, sympatią i miłością, ale także z ojcowską surowością.

Pragniemy aby na Ziemi Międzyrzeckiej i w naszym Stowarzyszeniu rozwijał się ruch solidaryzmu społecznego łagodzący konflikty, jednoczący ludzi różnych wyznań i poglądów, różnych narodowości, zawodów, zainteresowań, pozycji społecznej i różnego wieku.

Stwarzamy szansę i oparcie zarówno osobom aktywnym i pełnym nadziei, jak i zniechęconym obecną sytuacją, odsuniętym na bok, osamotnionym a bardzo wartościowym. Zależy nam na odrodzeniu

przekonania o fundamentalnym znaczeniu kultury dla każdego człowieka. Chcemy wspólnie przekraczając ogólnie przyjęte stereotypy myślenia i działania, pozbywać się poczucia bezradności i bycie gorszym - owego zniewalającego kompleksu prowincji i zaściankowości.

Będziemy rozbudzać i poszerzać praktyki demokratyczne przez ożywienie istniejących lokalnych struktur samorządowych i społecznych, a także wspieranie nowych. Chcemy wzmacniać poczucie dumy i patriotyzmu lokalnego, jako ciągle jeszcze nie w pełni wykorzystanych źródeł energii dla rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego społeczności lokalnych - tego patriotyzmu, który tak naprawdę i przede wszystkim czyni nas obywatelami dużej ojczyzny. Chodzi nam też o rozwijanie i nabywanie umiejętności rozpoznawania, zapobiegania i radzenia sobie z zagrożeniami wewnętrznymi i zewnętrznymi w naszych małych ojczyznach.

Każdy czujący się Międzyrzezczaninem, mieszkający w kraju czy za granicą, który może i chce pomóc w szeroko rozumianym ruchu integrującym w dziedzinie kultury, nauki, sztuki, tradycji, folkloru, sportu, turystyki i wypoczynku, ekologii, działalności gospodarczej, samorządności czy też innych będzie naszym sprzymierzeńcem.

Nawet najmniejsza pomoc w formie życzliwej krytyki będzie mile przyjęta.

Informacje można uzyskać pod nr tel. 18-02, 25-86, 29-56 (również wieczorem i w święta).

**Za Zarząd**

**BOHDAN RUSIECKI**

**SPOŁECZNO-KULTURALNE STOWARZYSZENIE**

**PRZYJACIÓŁE ZIEMI MIĘDZYRZECKIEJ**

**„UNIA MIĘDZYRZECCZAN”**

TEKST OPŁACONY TEKST OPŁACONY TEKST OPŁACONY



## PIOTR TURONEK

lat 39 (plastyk). Mieszkaniec Międzyrzecza od 1977r. wieloletni pracownik kultury. Zatrudniony w Wojewódzkim Domu Kultury w Gorzowie i Miejskim Domu Kultury w Międzyrzeczu. Dyplom uzyskał w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu w 1982r. Obecnie prowadzi własną pracownię Plastyczno reklamową ReklamArt.

Kandyduje na radnego w okręgu 11 (ulice Mickiewicza i Prusa). Dotychczas nie związany z żadną partią polityczną. Żywo zainteresowany problemami Międzyrzecza.

Jako Radny chciałby zająć się estetyką miasta, rozwojem kultury, turystyki oraz ochroną środowiska.

## **PROGRAM WYBORCZY KANDYDATÓW SLD W MIĘDZYRZECZU**

*Celem kandydatów do Rady Miejsko-Gminnej jest dalszy rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny naszego miasta i gminy. Ich atuty to: doświadczenie, znajomość problemów środowiska, konkretny program, który uwzględni najbardziej istotne bolączki naszej społeczności i stwarza realną szansę ich przezwyciężenia.*

Najważniejsze cele to:

### **I. Wzrost zatrudnienia i zmniejszenie bezrobocia.**

1. Stwarzanie warunków zachęcających do inwestowania w gminie (zniżki w podatkach od nieruchomości, ulg w opłatach za dzierżawę).
2. Organizacja prac interwencyjnych i robót publicznych.
3. Tworzenie nowych miejsc pracy.

### **II. Zwiększenie dochodów budżetu miasta i gminy.**

1. Działalność na rzecz utworzenia nowych jednostek gospodarczych oraz promocja możliwości inwestycyjnych na terenie gminy.
2. Ochrona własnego rynku pracy.
3. Stymulacja rozwoju turystyki, poprzez inwestowanie w rozwój infrastruktury i promocje.
4. Sensowna prywatyzacja lokali komunalnych.

### **III. Rozwój telekomunikacji.**

1. Podjęcie pilnych starań o budowę nowoczesnej centrali oraz kompleksową telefonizację miasta i gminy.

### **IV. Wzrost bezpieczeństwa i zapobieganie przestępczości.**

1. Ustalenie nowych zasad pracy policji municypalnej uwzględniających faktyczne potrzeby mieszkańców.
2. Skoordynowanie całokształtu profilaktyki w zakresie przestępczości i patologii społecznej.
3. Usprawnienie ruchu drogowego poprzez:
  - kierowanie ruchem drogowym w czasie największego nasilenia przez policję,
  - usprawnienie ciągów komunikacyjnych (pieszo-jezdnych, rowerowych, poprawa stanu technicznego nawierzchni ulic i dróg),
  - wykonanie instalacji świetlnej na skrzyżowaniach,
  - budowa obwodnicy lub połączeń drogowych z planowaną budową autostrady.

### **V. Opieka nad rodziną.**

1. Powołanie Komisji d/s Rodziny.
2. Koordynowanie form pomocy dla rodzin o najniższych dochodach.
3. Powołanie fundacji wspierającej uzdolnione dzieci i młodzież, pozbawione możliwości dalszego kształcenia ze względów materialnych.

### **VI. Działalność proekologiczna.**

1. Doprowadzenie gazu ziemnego do Międzyrzecza.
2. Ukończenie budowy oczyszczalni ścieków.
3. Dalsza modernizacja systemu wodno-kanalizacyjnego.
4. Kanalizacja ośrodków wiejskich.
5. Kompleksowa reorganizacja ciepłownictwa pod kątem zmniejszenia zadymienia miasta.

### **VII. Estetyka miasta i gminy.**

1. Troska o estetyczny wygląd miasta.
2. Renowacja międzyrzeczkiej Starówki

### **VIII. Kultura, sport, turystyka.**

1. Popieranie konkretnych zamierzeń kulturalnych i artystycznych (przeглядów, festiwali, plenerów itp.) organizowanych przez międzyrzeczkie ośrodki upowszechniania kultury, oraz inicjatyw społecznych w tym zakresie.
2. Popieranie sportu wyczynowego i masowego.
3. Wspieranie organizacji turystycznych.
4. Wspieranie rekreacyjnej działalności ogródków działkowych.
5. Wspieranie przez Radę inicjatyw społecznych w zakresie rozwijania działalności kulturalnej, sportowej i turystycznej.

### **IX. Oświata i wychowanie.**

1. Przejęcie szkół przez gminę z początkiem 1995r.
2. Dokończenie budowy szkół w Kaławie i na Os. Kasztelańskim.
3. Zorganizowanie Szkoły Podstawowej z klasami I-III w Kęszycy Leśnej.

### **X. Ochrona zdrowia.**

1. Podjęcie starań o budowę przychodni z udziałem pomocy doraźnej.
2. Stałe zainteresowanie stanem technicznym obiektów ZOZ-u.
3. Poparcie reorganizacji opieki zdrowotnej z ukierunkowaniem na utworzenie instytucji lekarza domowego.

**XI. Rolnictwo.**

1. Powołanie Komisji d/s Rolnictwa
2. Podjęcie starań o uruchomienie specjalistycznych zakładów obsługi rolnictwa (np. centrali nasiennej, zakładów przetwórstwa rolnego, spółdzielni oraz spichlerza).
3. Organizacja giełdy produktów rolnych.
4. Ulgi i zwolnienia podatkowe dla emerytów i rencistów - byłych rolników.

**XII. Wprowadzenie instytucji referendum jako sposobu rozstrzygnięcia najbardziej kontrowersyjnych, istotnych dla gminy problemów..**

Szanowny Wyborco, jeśli chcesz, aby powyższe postulaty zostały zrealizowane - głosuj na kandydatów popieranych przez SLD w Międzyrzeczu.

**KANDYDACI DO RADY MIASTA I GMINY POPIERANI PRZEZ S L D****Lechert Maria okręg wyborczy nr 1**

Dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-wychowawczego w Międzyrzeczu. Doświadczony pedagog, obecnie stara się o utworzenie w naszej gminie ośrodka rehabilitacyjnego dla dzieci specjalnej troski. W radzie zamierza spożytkować swoje doświadczenie byłej radnej oraz pedagoga.

**Woźniak Czesław okręg wyborczy nr 2**

Prezes Oddziału PTTK "Ziemie Międzyrzeckiej" oraz pracownik gorzowskiego Zarządu Parków Krajobrazowych. Animator Turystyki zorganizowanej dzieci i młodzieży. Szansę rozwoju gminy Międzyrzecz upatruje w dochodach z turystyki.

**Kozłowski Tadeusz okręg wyborczy nr 3**

Ekonomista, pracownik administracji państwowej. Pragnie reprezentować interesy młodego pokolenia, szczególnie w zakresie rekreacji i sportu. Chce mieć wpływ na poprawę stanu bezpieczeństwa oraz ładu i porządku publicznego.

**Łączkowski Marian okręg wyborczy nr 4**

Z Międzyrzeczem związany od 1975r. Obecnie Zastępca Dyrektora Zarządu Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego. W Radzie zamierza pracować na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego, co może przyczynić się do częściowego rozwiązania problemów lokalowych mieszkańców gminy.

**Haremza Jan okręg wyborczy nr 5**

Z wykształcenia inż. mechanik. Mieszkaniec Międzyrzecza od 1945r. Były pracownik MPB i z-ca dyr. PSTWM w Międzyrzeczu. Przedstawiciel PZERI. Pragnie zająć się w Radzie Gminy problemami emerytów i rencistów oraz polepszeniem stanu bezpieczeństwa mieszkańców, ładu i porządku.

**Tomaszewski Henryk okręg wyborczy nr 6**

Wykształcenie wyższe prawnicze. Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko Własnościowej. Zamierza reprezentować lokatorów mieszkań spółdzielczych, komunalnych oraz mieszkańców budynków zakładowych. Zwolennik rozsądku i rozwoju w podejmowaniu istotnych spraw naszej gminy.

**Staus Stanisław okręg wyborczy nr 7**

Lekarz, przewodniczący Oddziału Związku Zawodowego Lekarzy oraz prezes Zarządu Rejonowego PCK. Zwolennik domowej opieki zdrowotnej oraz utworzenia instytucji lekarza domowego. Za konieczne uważa podjęcie starań na rzecz budowy przychodni przy szpitalu miejskim w Międzyrzeczu.

**Kubiak Władysław okręg wyborczy nr 8**

Mgr matematyki, wicedyrektor w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu. Od 22 lat związany z oświatą, były inspektor oświaty. Zamierza działać na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego gminy, a przede wszystkim - dobrej i nowoczesnej szkoły.

**Ratajczyk Zofia okręg wyborczy nr 9**

Mgr pedagogiki, długoletnia działaczka na niwie sportu i turystyki. Były inspektor oświaty i wychowania. Obecnie nadal pracuje na rzecz społeczności lokalnej m. in. jest przewodniczącą międzyrzeckiego Komitetu Międzynarodowego roku Rodziny. W radzie pragnie zajmować się problemami rodziny, a zwłaszcza profilaktyką przestępczości nieletnich.

**Swiderska-Rosół Mirosława okręg wyborczy nr 10**

Mgr ekonomii, wieloletni dyrektor Banku Spółdzielczego. Zwolenniczka racjonalnej gospodarki, widzi wiele potencjalnych możliwości zwiększenia wpływów do budżetu miasta i gminy Międzyrzecz.

**Piotrowski Zbigniew okręg wyborczy nr 11**

Z zawodu inżynier budownictwa lądowego. Długoletni pracownik administracji państwowej m.in. były kierownik Wydziału Budownictwa. Wniósł wiele cennych inicjatyw dotyczących zagospodarowania miasta i

# du w fotografii



Os. 40-lecia



Chodniki i pierwsza warstwa nawierzchni ulicy Sienkiewicza



(ul. Kiekiego i Waszkiewicza) po remoncie



Stadion miejski



...a po remoncie



Budynek komunalny po remoncie na Os. Centrum

# 4 lata samorz



*Miejska oczyszczalnia ścieków*



*Zbiornik wy*



*Główna przepompownia ścieków*



*Stacja u*

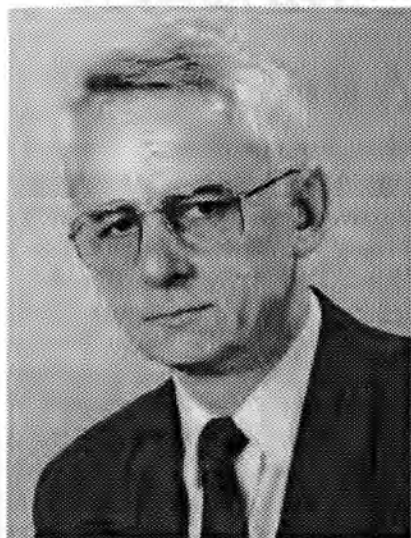


*Szkoła Podstawowa w Kaławie*



*Szkoła i drog*





Kandydat na radnego z **okręgu wyborczego nr 3** - ul. 30 stycznia 1-12, ks. Skargi, Ściegiennego, Staszica, Szkolna, Kollątaja - lokal wyborczy w Internacie LE obok dworca

## Bohdan Rusiecki

- lat 47 inż. rolnictwa i technik melioracji, od 7 lat prowadzę własny zakład wodno-melioracyjny.

Z Ziemią Międzyrzecką związany jestem od 1965 roku. Pracowałem w rolnictwie, administracji i melioracji w związku z czym poznałem tereny powiatu międzyrzeckiego, co obecnie pozwala mi na dobre rozeznanie w zakresie ochrony środowiska i turystyki. Turystykę, podróże i chęć poznawania obcego oraz dobrą literaturę można zaliczyć do mojego hobby. W dalszym ciągu denerwuje mnie chamstwo, arogancja i zawiść.

I. Do podstawowych swoich obowiązków pragnę włączyć działanie na rzecz poprawy i racjonalizacji kosztów usług komunalnych świadczonych naszym mieszkańcom, a także uporządkowanie mienia komunalnego. Jednak sam w oderwaniu od międzyrzeczan nie jestem w stanie niczego dokonać. Wspólnie możemy dokonać nie tylko więcej ale i lepiej. Konieczne jest lepsze wykonywanie usług komunalnych, lepsze traktowanie i załatwianie interesantów w urzędach gminnych byśmy nie czuli się intruzami. Chcę abyśmy za nasze pieniądze otrzymywali usługi na odpowiednim poziomie, a pieniądze z opłat i podatków wydatkowane były oszczędnie.

II. W przyszłej radzie chciałbym bardziej zaangażować się w turystyczny rozwój naszej gminy, ponieważ turystyka to:

1. Zwiększenie przychodów dla mieszkańców i gminy.
2. Rozwój gospodarczy różnych podmiotów - poprzez lepsze zagospodarowanie majątku (efekt mnożnikowy).
3. Zwiększenie zatrudnienia.
4. Poprawa ochrony środowiska i podniesienie estetyki (do brudnego miasta i zanieczyszczonych ośrodków nikt nie przyjedzie)
5. Promocja miasta i gminy w kraju oraz za granicą.
6. Ochrona wód i lasów (rozwój wędkarstwa i myślistwa).
7. Większe zapotrzebowanie na produkcję rolną.

Gmina nasza nie ma innych przemysłowych możliwości rozwoju a turystyka jest najczystszy ekologicznie „pomysłem”.

III. Chciałbym aby wydatkowanie pieniędzy z budżetu gminy było bardziej racjonalne. Najpierw należy zainwestować środki w zadania gwarantujące szybki zwrot nakładów takie jak:

1. Reklama i promocja gminy jako dobrego terenu do inwestowania.
2. Przygotowanie terenów i obiektów dla przyszłych inwestorów.
3. Racjonalne zagospodarowanie posiadanego mienia komunalnego.
4. Rozwój bazy turystycznej (informacje, szkolenia, preferencje).

Dysponowanie środkami na inwestycje musi być bardzo rozważne, a rozdawnictwo pieniędzy tymi co najgłośniejszy krzyczą i siedzą najbliżej kasy, powinno być znacznie ograniczone.

IV. Uważając, że praca radnego jest służebną wobec mieszkańców i wyborców w poprzedniej kadencji rady swoje diety przeznaczyłem na Dom Pomocy Społecznej w Rokitnie oraz na laparoskop dla Międzyrzecza.

Występując na forum rady przeciw niegospodarności i wykorzystywaniu funkcji publicznych do prywatnych celów doczekałem się pozwu sądowego. Niemniej jednak nie zniechęcam się i wierząc w zasady etyki i przyzwoitości w dalszym ciągu chcę bronić racji swoich wyborców. Od Państwa głosów zależeć będzie czy takie postawy znajdą uznanie w naszym międzyrzeckim społeczeństwie.

### 40 -LECIE ZESPOŁU SZKÓŁ ROLNICZYCH W BOBOWICKU

Komitet Organizacyjny i Dyrekcja Szkoły informują, że w dniu 8 października 1994 r. odbędzie się Zjazd Absolwentów.

Zgłoszenia imienne przyjmuje Sekretariat Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku, 66-300 Międzyrzecz, tel. Międzyrzecz 32-18 do dnia 31 lipca 1994 roku.

Koszt całkowity UCZESTNICTWA wyniesie 500.000,-zł od osoby, bez udziału w wieczorku towarzyskim - 200.000,-zł od osoby.

Wpłaty na konto PBK Międzyrzecz nr 362036-622-189-94 (z dopiskiem wpłata na Zjazd Absolwentów) przesyłać do dnia 31 sierpnia 1994r.



## EUGENIUSZ ZIARKOWSKI

Kandydat niezależny na radnego z okręgu wyborczego nr 1  
Burmistrz gminy Międzyrzecz pierwszej kadencji (1990-1994r.).  
Współzałożyciel Federacji Związków i Stowarzyszeń Gmin Polskich.,  
członek Rady Federacji - reprezentacji samorządów do negocjacji z  
rządem RP. Współzałożyciel i członek Zarządu Stowarzyszenia Roz-  
woju Gospodarczego Gmin. Aktywny członek Stowarzyszenia Gmin  
Regionu Wielkopolski. Ekspert Senackiej Komisji Samorządu Teryto-  
rialnego i Administracji Państwowej. Współautor programu prywaty-  
zacji mieszkań komunalnych na bazie obligacji gmin (II nagroda w  
ogólnopolskim konkursie „Innowacje w miastach” w 1993r.). Laureat  
redakcji Gazety Lubuskiej w 1993r. - członek rzeczywisty Lubuskiej  
Łoży Liderów. Współzałożyciel i członek Zarządu stowarzyszenia spo-  
łeczno-kulturalnego „Unia Międzyrzeczan”. Współzałożyciel i czło-

nek redakcji Kuriera Międzyrzecznego. Żonaty, dwoje dzieci, doktor socjologii. Szanowany kolega  
w środowisku pracowników samorządowych.

Mój program: dalszy stabilny rozwój gminy Międzyrzecz. Ukończenie najważniejszych inwesty-  
cji gminnych, tj. oczyszczalni ścieków a w kolejności szkoły podstawowej na Os. Kasztelańskim.  
Przejdzie do fazy modernizacji miasta, układów komunikacyjnych i podnoszenia jego estetyki.  
Aktywne włączenie się gminy w przeciwdziałanie bezrobociu poprzez tworzenie nowych miejsc  
pracy. Zainicjowanie aktywnej polityki podatkowej gminy sprzyjającej inwestowaniu na naszym  
terenie przede wszystkim w rozwoju turystyki, handlu i usług. Popieranie racjonalnych decyzji  
prywatyzacyjnych: Prywatyzacja - tak, prywatna - nie! Aktywne wspieranie, w tym także finanso-  
we, działalności placówek gminnych: przedszkoli, domu kultury i biblioteki. Przejęcie nadzoru  
organizacyjnego i finansowania szkół podstawowych. Rozwijanie współpracy z organizacjami sa-  
morządowymi i zaprzyjaźnionymi gminami państw europejskich.

# ZAKŁAD OBROTU SUROWCAMI WTÓRNYMI SURMET

Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16  
tel. służbowy 17-41 w. 28 tel. prYW. 20-65

przeniesiony z Międzyrzecz  
ul. Świerczewskiego 31a (Zakład Produkcji Czyściwa)

### Prowadzimy skup:

- makulatury
- zużytej odzieży
- butelek
- folii, tworzyw sztucznych
- złomu stalowego
- złomu żeliwnego

### Metale kolorowe:

- miedzi
- mosiądzu, brązu
- aluminium
- cynku
- ołowiu
- zużytych akumulatorów

### Prowadzimy sprzedaż:

- czyściwa bawełnianego
- papieru toaletowego

**Najkorzystniejsze ceny !**

**ZAPRASZAMY**

# du w fotografii



Wnawczy wody



Wysypisko śmieci w Bukowcu



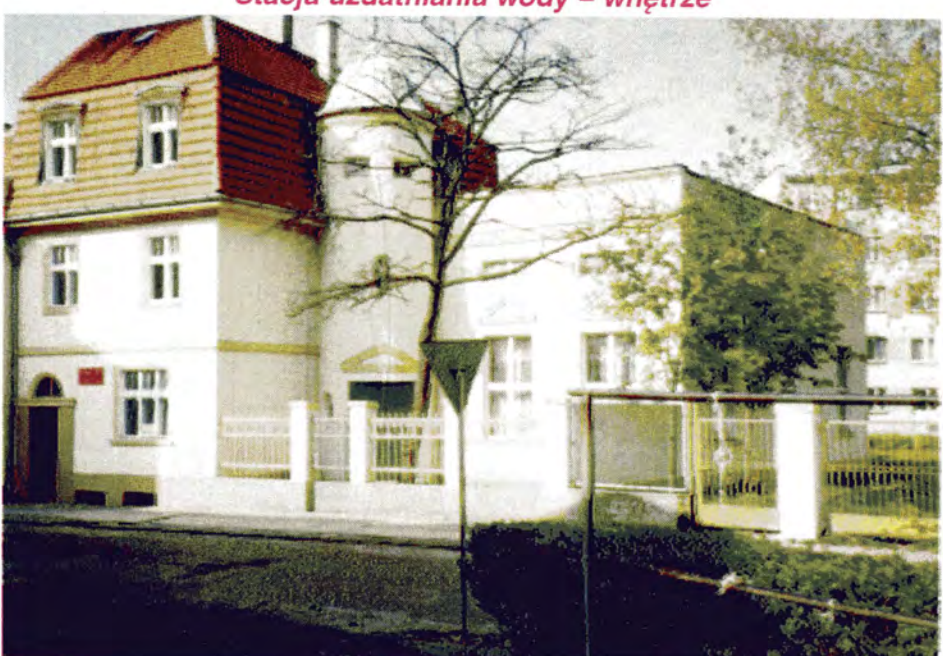
niania wody



Stacja uzdatniania wody – wnętrze

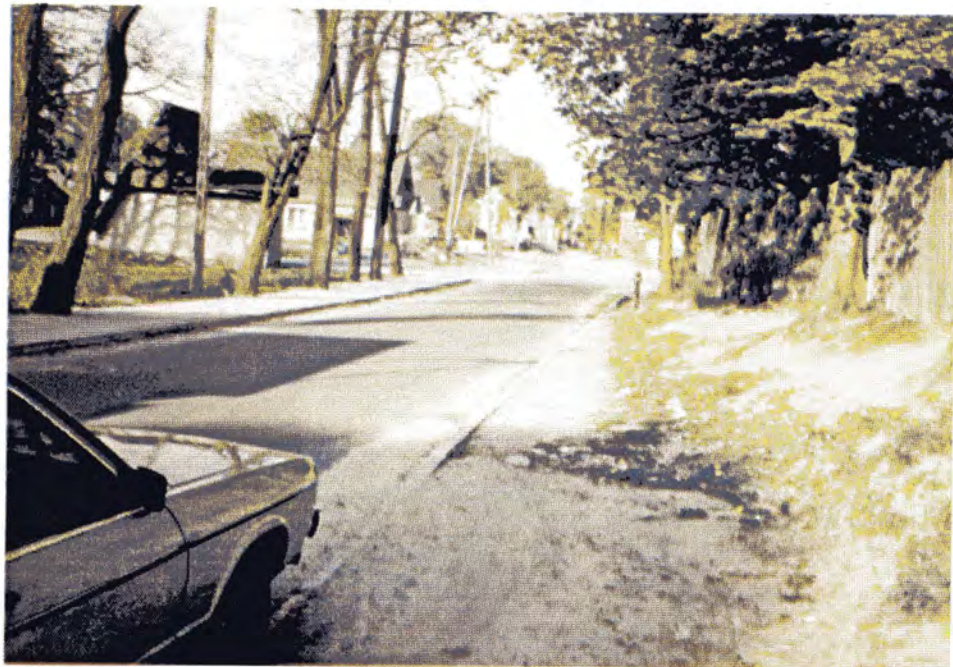


Os. Kasztelańskim



Szkoła Muzyczna

# 4 lata samorza



*Drogi w Bukowcu*



*Droga na C*



*Kęszyca Leśna*



*Budynek komunalny (róg Dąbrowska*



*Budynek komunalny wyremontowany po pożarze*



*Wnętrze ratusza*

gminy oraz rozwoju infrastruktury komunalnej. W Radzie zamierza zajmować się problemami budownictwa i gospodarki komunalnej.

#### **Kral Edward okręg wyborczy nr 12**

Długoletni działacz społeczny, obecnie Prezes Zarządu Rejonowego LOK oraz Prezes Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych. Zamierza nadal działać w środowisku emerytów i rencistów wojskowych oraz wdów po żołnierzach zawodowych. Pragnie także zajmować się problemami opieki nad rodziną.

#### **Barczycki Zbigniew okręg wyborczy nr 13**

Nauczyciel, wykształcenie wyższe politechniczne. Od 1985r. nauczyciel w ZSB, a od czterech lat Prezes Zarządu Oddziału ZNP w Międzyrzeczu. Zwolennik szerokiej samorządności. Uważa, że decyzje dotyczące gmin powinny być konsultowane z mieszkańcami i muszą służyć ich interesom.

#### **Omecinski Józef okręg wyborczy nr 14**

Wieloletni działacz Kółek Rolniczych, obecnie prezes WZKiOR w Gorzowie i Prezes Spółdzielni Usług Rolniczych i Transportowych w Międzyrzeczu. W Radzie zamierza zająć się sprawą uruchomienia specjalistycznych zakładów obsługi rolnictwa oraz problemami emerytów i rencistów mieszkających na wsi, a ponadto: szeroko rozumianą ochroną środowiska.

#### **Puchan Kazimierz okręg wyborczy nr 15**

Od 1975r. mieszkaniec Międzyrzecza, wieloletni dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Melioracyjnego w Międzyrzeczu. Posiada duże doświadczenie gospodarcze, które pragnie spożytkować pracując jako radny. Miłośnik Ziemi Międzyrzeckiej.

#### **Erens Bronisław okręg wyborczy nr 16**

Ekonomista, działacz młodzieżowy. Zamierza zajmować się problemem aktywnego zwalczania bezrobocia na terenie gminy m.in. poprzez organizowanie prac interwencyjnych i robót publicznych.

#### **Nowak Zygmunt okręg wyborczy nr 17**

Długoletni działacz społeczny, obecnie sekretarz Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej i Byłych Więźniów Politycznych. W Radzie pragnie reprezentować interesy kombatantów, jak również najgorzej sytuowanych rodzin.

#### **Borowiec Ryszard okręg wyborczy nr 18**

Mgr inż. mechanizacji rolnictwa, wieloletni dyrektor przedsiębiorstw melioracyjnych w Międzyrzeczu. Działacz społeczny, rzeczoznawca i biegły sądowy z zakresu maszyn, techniki samochodowej i ruchu drogowego. W Radzie zamierza zająć się sprawami wsi i gospodarki rolnej.

#### **Witter Alicja okręg wyborczy nr 19**

Mgr filologii polskiej, członek Związku Nauczycielstwa Polskiego. Obecnie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Międzyrzeczu. W przyszłej Radzie zamierza reprezentować nie tylko interesy środowiska pracowników oświaty, lecz także całej społeczności lokalnej miasta.

#### **Pawliszak Kazimierz okręg wyborczy nr 20**

Wykształcenie wyższe ekonomiczne, radny ostatniej kadencji. Obecnie Prezes Zarządu Spółki "Bud-Drew-Bauholz" w Międzyrzeczu. Zamierza kontynuować rozpoczęte już zadania w gminie.

#### **Ilinczyk Grażyna okręg wyborczy nr 22**

Nauczycielka, wykształcenie wyższe. Od 21 lat członkini ZNP, a od 1973r. zatrudniona w Przedszkolu nr 2, gdzie od 8 lat pełni funkcję dyrektora. Zwolenniczka rozszerzenia funkcjonalności placówek przedszkolnych. Jest jedną z najbardziej zasłużonych organizatorek wychowania przedszkolnego na terenie Międzyrzecza.

#### **Biedziak Barbara okręg wyborczy nr 23**

Wykształcenie ekonomiczne, 25 lat czynnej pracy zawodowej. Od dwóch lat prowadzi Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe. W Radzie zamierza pracować w planowanej Komisji d/s Młodzieży.

#### **Wojciechowski Zenon okręg wyborczy nr 24**

Długoletni działacz młodzieżowy i związkowy. Ma tytuł "Zasłużonego Nauczyciela". Od 1990r. jest Honorowym Prezesem ZNP w Międzyrzeczu, a obecnie - przewodniczącym Zarządu Miejsko-Gminnego SdRP. Za niezbędne dla właściwego funkcjonowania samorządu uważa utworzenie trzech nowych Komisji Rady Miasta i Gminy d/s: Rolnictwa, Rodziny oraz Bezpieczeństwa, Ładu i Porządku Publicznego.

#### **Ignatowicz Ryszard okręg wyborczy nr 25**

Absolwent Akademii Rolniczej, od dwunastu lat związany z rolnictwem uspołecznionym, Radny dwóch ostatnich kadencji. Zamierza nadal pracować na rzecz rozwoju rolnictwa, polepszenia bytu mieszkańców wsi.

#### **Witnicki Stanisław okręg wyborczy nr 27**

Były dyrektor szkoły podstawowej w Kaławie. Działacz społeczny w środowisku wiejskim m.in. inicjator budowy nowej szkoły w Kaławie. W Radzie zamierza zajmować się problemami gospodarki komunalnej, pragnie także sfinansować program kanalizacji wsi.

**GŁOSUJ NA KANDYDATÓW POPIERANYCH PRZEZ SLD**

## **DEMOKRATYCZNE FORUM SAMORZĄDOWE**

**Unia Wolności+Stronnictwo Demokratyczne+Zakład Doskonalenia  
Zawodowego+Niezależni**

Program DFS to działania na rzecz:

1. rozwoju turystycznego miasta i gminy
2. walki z bezrobociem poprzez organizację prac interwencyjnych
3. ekologii – wprowadzenia nowych źródeł energii
4. gazyfikacji miasta
5. przejęcia przez gminę podstawowej opieki zdrowotnej
6. przejęcia przez gminę placówek oświatowych
7. zwiększenia dochodów gminy poprzez rozwój rzemiosła i drobnej wytwórczości

**A PRZEDE WSZYSTKIM WIĘŻ Z WYBORCAMI I REALIZACJA ICH POSTULATÓW!**

**Nasi kandydaci:**

### **Okręg**

- Nr 1: **Władysław Biernat** - farmaceuta, od 1990r. kierownik Urzędu Rejonowego
- Nr 2: **Andrzej Kobierski** - inżynier budownictwa, pracownik U M i G
- Nr 4: **Bogdan Stopka** - inżynier mechanik
- Nr 5: **Mieczysław Kopacz** - prawnik administracyjny, pracownik Szpitala Psychiatrycznego w Odrzycach
- Nr 7: **Izabela Kaczmarska** - pielęgniarka dyplomowana, Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna
- Nr 8: **Danuta Siemińska** - instruktor terapii zajęciowej, Szpital Psychiatryczny w Odrzycach
- Nr 9: **Aleksander Furmanek** - inżynier leśnik
- Nr 10: **Izabella Wiącek** - adwokat
- Nr 11: **Józef Rucki** - inżynier meliorant
- Nr 12: **Zbigniew Rogala** - emerytowany oficer WP
- Nr 14: **Józef Dereń** - ekonomista, Bank Gospodarki Żywnościowej
- Nr 15: **Andrzej Roszak** - technik mechanik, z-ca dyrektora Zakładu Doskonalenia Zawodowego
- Nr 16: **Tadeusz Kłobus** - inżynier budownictwa
- Nr 17: **Andrzej Kaczmarek** - prezes spółki PZH PRIM w Międzyrzeczu
- Nr 20: **Stanisław Andrzejewski** - inżynier budownictwa, Urząd Rejonowy
- Nr 23: **Elżbieta Wasylków** - tłumacz przysięgły języka francuskiego i włoskiego
- Nr 24: **Lech Rybacki** - nauczyciel w Zespole Szkół Rolniczych w Bobowicku
- Nr 28: **Marian Sierpatowski** - lekarz weterynarii

**"Gdy nadchodzi czas wyborów, gdy wszyscy wkoło wiele obiecują i mówią prawie to samo, to wówczas problem dokonania wyboru pomiędzy konkretnymi ludźmi, oceny ich wiarygodności sprowadza się do odpowiedzi na pytanie: czy wzięłbyś tego faceta ze sobą autostopem?"**

**Bronisław Geremek - 1993r.**

**WEŹ ZE SOBĄ AUTOSTOPEM KANDYDATÓW DEMOKRATYCZNEGO  
FORUM SAMORZĄDOWEGO !**

# OGÓLNOPOLSKI PLENER PLASTYCZNY

W okolicach Międzyrzecza po raz drugi zostanie zorganizowany Ogólnopolski Plener Plastyczny, który odbędzie się w dniach od 7 do 18 czerwca pod patronatem międzyrzeckiego Klubu Garnizonowego.

Ubiegłoroczny plener, zorganizowany w Pszczewie przez Klub oraz firmę „Instaloko”, stanowił jedno z najważniejszych wydarzeń artystyczno-kulturalnych naszego regionu. Powstały wówczas liczne prace plastyczne - obrazy olejne, gobelin i rzeźba przestrzenna z wikliny - które obecnie zdobią pomieszczenia Klubu Garnizonowego. Kierownik ośrodka, Andrzej Sobczak, liczy na to, iż tegoroczna impreza będzie równie interesująca i „zaowocuje” następnymi dziełami sztuki, jakie wzbogacą klubową kolekcję.

Realizacja tak poważnego zamierzenia artystycznego jest możliwa dzięki pomocy rozmaitych instytucji. M.in. organizatorom w sukurs przyszedł dyrektor międzyrzeckiego OSiR, Jan Kowalski, udostępniając na czas pleneru domki kempingowe nad

jeziorem Głębokie, co rozwiązało problem zakwaterowania uczestników. Trzeba przyznać, iż jest to niezły sposób na promocję ośrodka, administrowanego przez OSiR i kto wie, czy nie spowoduje wzrostu zainteresowania ze strony turystów? Niebagatelną rolę w organizacji pleneru odegrała także pomoc międzyrzeckich radnych. W bieżącym roku Rada Miasta i Gminy przeznaczyła 100 mln zł na działalność kulturalną Klubu. Część z tych pieniędzy przeznaczono na pokrycie wydatków związanych z realizacją tej prestiżowej imprezy, dzięki czemu ojcowie miasta mogą uważać siebie za prawdziwych mecenasów sztuki. Organizatorzy liczą także na międzyrzeckich sponsorów, tym bardziej, iż pierwsze deklaracje odnośnie pomocy już wpłynęły i wszystko wskazuje na to, że II Ogólnopolski Plener Plastyczny „Międzyrzecz '94” znajdzie licznych protektorów.

Komisarzem pleneru oraz wystawy poplenerowej będzie znany wrocławski artysta - Jerzy Kozieras. Ogółem do Międzyrzecza przyjedzie osiemnastu profe-

sjonalnych artystów, reprezentujących środowiska artystyczne Warszawy, Wrocławia, Poznania, Szczecina, Obornik Wlkp. oraz Żar. Nasze miasto będzie reprezentował znany w Międzyrzeczu plastyk-amator Hieronim Kozłowski. Na artystów - poza twórczymi działaniami - czekają różnorodne imprezy towarzyszące. M.in. zwiędzą oni Muzeum i Zamek w Międzyrzeczu, turystyczną część MRU, ośrodek rekreacyjny w **Dźonkowie**. Będą także uczestniczyć w recitalu na Jacka Wójcickiego oraz nocnym koncercie poezji śpiewanej, który odbędzie się na dziedzińcu XIV-wiecznego zamku obronnego w Międzyrzeczu.

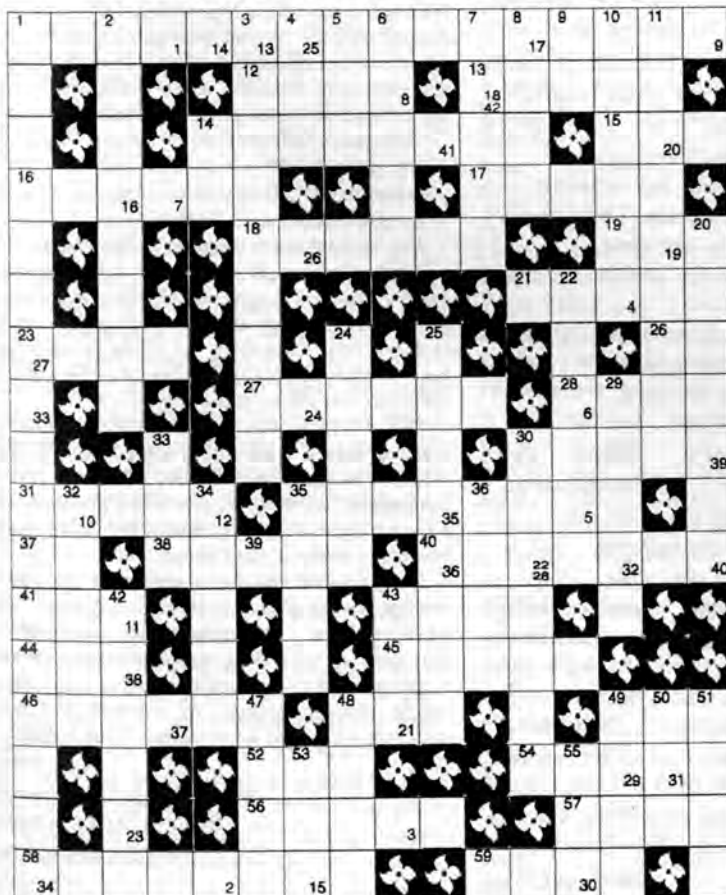
Ponad dziesięciodniową imprezę zakończy wernisaż, podczas którego po raz pierwszy zostaną publicznie zaprezentowane prace plastyczne stanowiące efekt plenerowej pracy. Wernisaż poplenerowy odbędzie się 17 czerwca w Klubie Garnizonowym i będzie jednocześnie pierwszą imprezą, zorganizowaną w ramach tegorocznych obchodów „Dni Międzyrzecza”.

O przebiegu pleneru oraz wernisażu - w następnym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego”.

D. BROŻEK

## AIDS - CO O NIM WIESZ ?

### KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



Litery z pól oznaczonych w prawym, dolnym rogu utworzą rozwiązanie - hasło

**Poziomo:** 1-w jakim kraju wykryto najwięcej chorych na Aids, 12-państwo w Afryce, 13-stułba, 14-jest atakowany przez HIV, 15-irlandzka organizacja wojskowa, 16-...na głowie, 17-dla lalek, 18-Natalia dla znajomych, 19-nad ustami, 21-dychawica, 23-oszustwo, 26-figura w kartach, 27-tragiczny skutek choroby Aids, 28-Galilejska, 30-miasto na trasie Warszawa-Poznań, 31-pochodny kwasu i alkoholu, 35-ciamajda, 37-katowickie-na tablicy rejestracyjnej, 38-owiec na łące, 40-w sklepie dla dzieci, 41-Socjalistyczna Partia Robotników, 43-miasto nad Nilem, 44-latający spodek, 45-materiał na pieluszki, 46-kontynent, na którym rozpoznano pierwsze przypadki Aids, 48-może być pociągowy, 49-z toporem, 52-Cembrzyńska, 54-potrzebna w kuchni, 56-honorowy krwi, 57-pierwiastek chemiczny, 58-gdy nie płacisz czynszu, 59-hodowlany.

**Pionowo:** 1-główna droga zarażenia HIV (w świecie), 2-do pisania, 3-cecha HIV, 4-...Zapolski, 5-istota pośrednia między człowiekiem a bogiem, 6-lampa elektronowa, 7-okropność, 8-plazma, 10-marka długopisów, 11-największa grupa zakażonych HIV w Polsce, 14-symbol Litwy, 20-kwitną wiosną, 22-z klasami, 24-HIV, 25-miesiąc obchodów Światowego Dnia Aids, 29-zespół Marka Grechuty, 30-Olgi Lipińskiej, 32-Leopold, 33-król zwierząt, 34-w ołówku, 35-fajłapa, 36-brzeg, 42-kompan Atosa, 43-pytanie, 47-Zespół Nabytego Upośledzenia Odporności, 48-czarna, 49-materiał biologiczny, w którym wykrywa się HIV, 50-jedn.pow.gruntów, 51-coś zakazanego, 53-z drzewami oliwnymi, 55-proszek z reklamy.

**ROZWIĄZANIE** - hasło końcowe prosimy przesyłać wyłącznie na kartkach pocztowych z nalanejonym kuponem do 20.06.1994r. na adres: Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna Oś.Centrum 16 66-300 Międzyrzecz.

Publiczne losowanie trzech nagród rzeczowych odbędzie się 27.06. o godz. 10.00 w Sanepidzie Międzyrzecz pokój nr.8.

Łączna wartość nagród 2 mln zł.

OPR. WIOLETTA PARMONIK TSSE M-CZ

# MOJA BIBLIOTEKA (5)

Wolność. Swoboda. Niczym nie skrupowane życie. Marzenie wielu z nas. Historia uczy jednak, że można to marzenie zrealizować. I nie można być z tego powodu szczęśliwym.

Wiek XVIII to wiek oświecenia. Naturalnym wynikiem powiększania się obszaru wiedzy jest wszakże sceptycyzm wobec świata. A to rodzi wiele niebezpiecznych teorii. Na przykład - liberynizm.

Praca zmarłego przed ośmioma laty profesora Łojka - „Wiek markiza de Sade” właśnie liberynizmu dotyczy. Autor odchodzi od semantycznego pojęcia liberynizmu jako wolności myślenia i czynienia sugeruje, że właściwy liberynizm rozwijał się przede wszystkim na gruncie stosunków obyczajowych. Dlatego też jego liberyni wyznają filozofię rozkoszy, posunięty aż poza granice przyzwoitości hedonizm. Oczywiście, wspomniana postawa realizuje się głównie w sferze wiary i religii, a także patologicznej miłości. Lepiej powiedzieć - braku wiary i religii oraz wynaturzeń seksualnych. W wieku upadku wartości, zużycia się pewnych struktur społecznych, w wieku Rewolucji Francuskiej - pewna i niewzruszona pozostaje tylko ludzka natura. A dla natury tej najistotniejsza jest zmysłowa rozkosz.

Łojek mnoży szokujące, a nawet dramatyczne przykłady tego cielesnego liberynizmu. W pierwszej chwili gotowi jesteśmy zarzucić mu zbytnią rozwiązłość i epatowanie czytelnika potwornymi dewiacjami. Nie wszystko jednak jest takie proste. W trzeciej części książki mamy bowiem portret Donatiena markiza de Sade.

Poznajemy historię najślawniejszego chyba liberyna wszechczasów, „wynałazcę” sadyzmu. Zboczeńca i maniaka, z uporem łamiącego wszelkie normy moralne i religijne. Jego „Justyna albo nieszczęścia cnoty” ukazywała świat tak zdegradowany i okrutny, że aż nieprawdopodobny, natomiast sławne „120 dni Sodomy” może być, dla nieprzygotowanego odbiorcy, poważnym wstrząsem psychicznym.

De Sade lubował się wprawdzie w drobiazgowych opisach, nie unikał jednak głębokich rozważań filozoficznych. I ten właśnie czynnik powoduje, że nie można de Sade'a usunąć z historii myśli człowieka i o człowieku. Markiz nie tylko przedstawia zło, on je bardzo wnikliwie analizuje. Wnioski jakie wyciąga, są zatrważające. Człowiek nie ma prawa mówić o sobie, że tkwi w nim choć trochę dobra, człowiek jest z gruntu zły. Jeśli znieśmy bariery i ograniczenia mo-

ralno-prawne, z człowieka wychodzi bestia, kierująca się wyłącznie instynktem. Dobro musi przegrać, być może nawet, że wcale ono nie istnieje. Nie pomoże tu żadna religia, żadne prawo, żaden środek przymusu - ludzka natura jest silniejsza.

W prosty sposób zdążamy więc do anarchii, a tego żadna władza nie lubi. Donatien de Sade spędził wiele lat w więzieniach, tak królewskich jak i rewolucyjnych. Czy warto zatem dzisiaj mówić i pisać o markizie? Jak najbardziej, albowiem pytanie o ludzką naturę jest i będzie zawsze aktualne. Wystarczy rozrzeć się wokół siebie.

Jerzy Łojek, Wiek markiza de Sade. Szkice z historii obyczajów i literatury we Francji XVIII wieku. Lublin 1987.

SŁAWOMIR KUFEL

## POJAZDY NIENORMATYWNE

W ostatnich latach na naszych drogach zwiększyła się ilość tzw. pojazdów nienormalnych, utrudniających znacznie ruch innym użytkownikom. Przejazd ich może odbywać się jedynie na podstawie zezwolenia określającego warunki tego przejazdu, wydanego przez właściwy zarząd dróg.

Na przewoźnika może być nałożony obowiązek pilotowania takich pojazdów. Zgodnie z wydanym na podstawie Ustawy Prawo o ruchu drogowym Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 kwietnia 1993r., dotyczącym między innymi warunków pilotowania pojazdów nienormalnych, pilotowaniu takiemu podlegają pojazdy, które przekroczyły co najmniej jedną z następujących wielkości:

- długość 25,00 m,
- szerokość 3,20 m,
- wysokość 4,50 m,
- masę całkowitą 60,00 ton

Każdego miesiąca drogami krajowymi nr 2, 3 i 24 przemieszcza się kilkanaście takich transportów, pilotowanych dodatkowo przez oznakowane radiowozy Policji. Wykonując część tych pilotaży, zauważam u wielu kierowców brak właściwej reakcji na sygnały czerwone i niebieskie wysyłane przez radiowozy.

Nie wszyscy wiedzą, że oznacza to pilotowanie kolumny, a nie pojedynczego pojazdu. Ze względu na znaczną szerokość ładunków, przekraczającą 5,6 metrów, a w wielu przypadkach nawet 8 metrów pojazdy muszą być uprzywilejowane w ruchu.

Zdając sobie sprawę z utrudnień jakie powodują wolno jadące kolumny, apeluję do użytkowników o zachowanie szczególnej ostrożności w trakcie wymijania się z takimi pojazdami i o ile to możliwe maksymalne usunięcie swojego pojazdu na pobocze oraz powstrzymanie się od wyprzedzania tych kolumn.

KIEROWNIK  
SEKcji RUCHU DROGOWEGO  
KRP w MIĘDZYRZECZU  
ASP.ZB. WITKOWSKI

## DZIECKO

Narodziny dziecka, to najpiękniejsze wydarzenie w życiu rodziców. Staramy się wychować nasze dzieci na dobrych obywateli. Nie zawsze to się nam udaje. Ja chciałabym w Dniu Dziecka zwrócić uwagę Państwa na dzieci zapomniane i niechciane. Są to dzieci z marginesu społecznego, często nieletnich matek.

Los tych dzieci jest bardzo różny.

Część znajdzie swój dom w placówkach wychowawczych. Domy dziecka i inne placówki wychowawcze starają się zapewnić dobre warunki rozwojowe dzieci. Jednak nie są w stanie dać im miłości pierwotnych rodziców.

Przytoczę przykład z własnego doświadczenia.

Przez kilka lat zabierałam na święta Andrzejka, mieszkańca domu dziecka (rodzice pozbawieni praw rodzicielskich). Dnia, w którym przybył do nas jako 7 letni chłopiec ie zapomnę do końca życia.

Po jednodniowym pobycie z moją rodziną, tuląc się do mnie powiedział „Mamusiu,wiesz, tak bardzo chciałbym przytulić się do prawdziwej mamy.”

Nazwał mnie mamą, jednocześnie myślał o pierwotnej matce. Oczywiście miałam pełne łez, czułam się bezradna.

Napisałam dla niego wiersz. Fragment cytuję państwu:

Nadzieja wymknęła się z moich rąk.

Czy? dogonię pragnienie

Czy? zobaczę Cię we śnie

Zagubione marzenie?

Drodzy czytelnicy, dzieci, które potrzebują odrobinę zainteresowania z naszej strony, mieszkają obok nas.

Wielu z nich to nasi sąsiedzi.

Nie przechodźmy obojętnie.

Czasami wystarczy uśmiech, krótka rozmowa, a poczują się dowartościowani. Pozbawione zainteresowania własnych rodziców bez naszej pomocy, wyruszą na małowartościowych obywateli.

Są oni częścią naszego społeczeństwa. Życzę wszystkim dzieciom dużo radości i wesołej zabawy na festynach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.

KRYSTYNA GELLER



# ŁUDZIE W CIEMNYCH OKULARACH

Żyją wśród nas, mają swoje troski, pragnienia i radości. Można ich czasem spotkać na ulicy, w sklepie, w autobusie czy urzędzie. Noszą ciemne okulary o bardzo grubych „szklach”. Cecha która ich wyróżnia to biała laska.

Niewidomi-ludzie również niepełnosprawni. W Polsce jest ich około 70 tysięcy (dane sprzed 3 lat). Na ogół jednak mało wiemy o tej licznej grupie niepełnosprawnych. Mam nadzieję, że mój artykuł przedstawi nieco i być może przybliży los ludzi nie mających wzroku. Niepełnosprawnych narządu wzroku w zasadzie dzieli się na dwie grupy, niewidomi i ociemniali. Za niewidomego należy uważać człowieka, który urodził się już niewidomy lub też utracił wzrok we wczesnym dzieciństwie. Za ociemnialych natomiast uważa się tych, którzy utracili wzrok w wieku późniejszym, a

więc po przeżyciu kilku lat jako widzący i zapamiętaniu wielu wizualnych i osiągnięciu dużej sprawności fizycznej.

Między niewidomym a ociemniałym istnieje dość duża różnica zarówno psychiczna jak i w trybie życia. Wiele osób po utracie wzroku potrzebuje większej pomocy. Powrót do pełnej aktywności po utracie wzroku zależy od wielu czynników. Przede wszystkim od umiejętności przewyższania skutków upośledzenia i zdolności opanowania innego właściwego stosunku do siebie i innych. Utrata wzroku zwłaszcza nagle powoduje głębokie załamanie psychiczne. Niewidomi, raczej tego załamania nie przeżywają. Dla nich bezświatny świat jest niemal naturalny. Dla ociemniałych lub tracących wzrok ten świat jest zupełnie nowy i zarazem przerażający, z którym jest im trudno się pogodzić. Niewiele

trzeba wyobraźni aby uświadomić sobie, jak ciężkie i smutne mają życie niewidomi. Wiem to z własnego doświadczenia, ponieważ mam żonę, która jest niewidoma, a sam pracowałem społecznie na rzecz osób niewidomych. W ostatnich latach, dzięki postępowi medycyny ogólnej jak również okulistyce liczba niewidomych się wydatnie zmniejszyła. Natomiast należy się spodziewać, że liczba tracących wzrok może wzrastać.

W Polsce istnieją organizacje skupiające niewidomych, które pomimo trudności finansowych, jakoś tam działają (Polski Związek Niewidomych, Związek Ociemniałych Żołnierzy). Głównym ich zadaniem jest wypracowanie nowoczesnych metod rehabilitacji, umożliwiających niewidomym lepsze życie.

Nadmieniam, że w naszym mieście są i żyją obok nas, niewidomi i ociemniali, dla których błękit (czytaj:kolor) nieba jest mniej lub bardziej odległym wspomnieniem, a wielu go nigdy nie oglądało. (CDN)

LUC EUGENIUSZ

## Co może „mały człowiek” w jedynce.

Do Redakcji ...



Jedynka – to Szkoła Podstawowa nr 1 w Międzyrzeczu. „Mały człowiek” ma w tej szkole do dyspozycji swoją „małą szkołę”. Jest ona położona w ustronnym, spokojnym miejscu z daleka od pędzących samochodów. Czas między lekcjami spędza „mały człowiek” na swoim własnym boisku z barwnie wymalowanym płotem, na którym przedstawione są postacie z książki Kornela Makuszyńskiego, patrona tej szkoły. Z drugiej strony budynku znajduje się mała skocznia do skoku w dal. Mały człowiek gdy tylko zechce może wykonać swój najdłuższy życiowy skok. Obok skoczni już latem powstanie małe boisko sportowe. W swojej „małej szkole” „mały człowiek” ma także swoją małą salę gimnastyczną, gdzie ćwiczy swe ciało, by w przyszłości być dużym, zdrowym człowiekiem.

To już koniec o rzeczach małych.

Reszta to rzeczy duże, ważne, najważniejsze. Do takich bowiem należy nauka, wychowanie i rozwój dziecka.

Uczniowie wszystkich klas pierwszych zaczynają zajęcia o godz.8.00. Nie ograniczamy się tylko do realizacji programu nauczania. W klasach drugich wprowadzono język zachodni, jako przedmiot nadobowiązkowy. Rodzice nie ponoszą kosztów związanych z nauką tego przedmiotu. Uczniowie z wadami postawy uczestniczą w zajęciach gimnastyki korekcyjnej, a z trudnościami w nauce

biorą udział w zajęciach wyrównawczych.

Dbając o wszechstronny rozwój osobowości wychowanków organizowane są konkursy: recytatorski, plastyczny, na najlepszego ucznia, muzyczny tzw. mini playbecky oraz konkurs czytelniczy. Systematycznie raz w tygodniu spotykają się uczniowie, którzy pod kierunkiem plastyka p. Krzysztofa Kostrzewy wkraczają w świat malarstwa. W prężnej działalności grupy wiekowej uczniowie poszczególnych klas biorą czynny udział w uroczystościach okolicznościowych i rocznicowych. Popisują się umiejętnościami artystycznymi w różnorodnych programach przygotowywanych na daną okazję, nie tylko w ramach swojej grupy ale również na forum całej szkoły. Ciekawie i w sposób atrakcyjny witają i żegnają każdą porę roku.

Trójki klasowe, rodzice oraz sponsorzy aktywnie współdziałają z dyrekcją szkoły i wychowawcami, a owocem tej współpracy są przestronne, czyste, kolorowe klasy i korytarz szkolny.

Tradycją szkoły stały się coroczne spotkania z rodzicami w Domu Kultury, na których między innymi mali wykonawcy przedstawiają program artystyczny. W tym roku szkolnym program ten obejrzały również dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych. Możemy się pochwalić, że w Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego zostali-

śmy zakwalifikowani na przegląd wojewódzki.

Od kilku lat współpracujemy ze szkołami, których patronem jest Kornel Makuszyński. W ubiegłym roku szkolnym odwiedziliśmy szkołę we Wronkach, w maju wybieramy się do Lipian.

W czasie ferii zimowych wszyscy chętnie mogą uczestniczyć w różnorodnych zajęciach: kuligach, zabawach karnawałowych, konkursach, grach sportowych. W ciągu całego roku szkolnego uczniowie korzystają z bogatego księgozbioru biblioteki. Stołówka szkolna oferuje obiady, a w okresie jesienno-zimowym szklankę ciepłego mleka. Po skończonych zajęciach, można odrobić zadania domowe, pobawić się z kolegami i poczekać na mamusię w świetlicy szkolnej.

Rok szkolny zakończymy tradycyjnie Rajdem Świętojańskim, w którym zwycięska klasa otrzyma puchar przechodni dyrektora.

A co w roku przyszłym?

Od września dodatkowo planujemy:

- język zachodnioeuropejski od kl. II
- cykl spotkań muzycznych z udziałem zielonogórskich artystów
- zajęcia nadobowiązkowe z rytmiki
- kółko recytatorskie z elementami nauki dykcji
- teatr żywego planu, gdzie dzieci będą mogły grać, tańczyć i śpiewać.

Obecnie trwają zapisy uczniów do klas pierwszych na rok szkolny 1994/95.

SAMORZĄD UCZNIÓW, NAUCZYCIELE

KL. I-III

# SESJE, SESJE, SESJE

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w dniu 16 maja 1994r. radni podjęli następujące uchwały:

- w sprawie przekazania kanalizacji 1-otworowej wraz ze studniami kablowymi przy ul. Konstytucji 3 Maja w Międzyrzeczu
- w sprawie zmiany uchwały budżetowej gminy Międzyrzecz na 1994r.
- w sprawie trybu i warunków zwolnień w podatku rolnym
- w sprawie przejęcia działki Skarbu Państwa przy ul. Szymanowskiego w Międzyrzeczu
- w sprawie wyrażenia zgody na uregulowanie w ratach niespłaconej pożyczki przez Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów spółki z o.o. w Międzyrzeczu
- w sprawie przejęcia działek Skarbu państwa położonych w Obrzycach

- w sprawie nieodpłatnego przejęcia mienia od Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa
- w sprawie nieodpłatnego przekazania działek położonych w Kęszycy Leśnej zabudowanych budynkami trefestacji oraz sieci elektrycznej dla skarbu Państwa, Zakładu energetycznego w Gorzowie
- w sprawie upoważnienia Zarządu Miasta i Gminy do uzyskania pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie
- w sprawie zastrzeżenia do wyłącznej własności Rady przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości objętych szczegółowym planem zagospodarowania przestrzennego Starego Miasta poprzez zmianę uchwały Nr IX/46/91 z dnia 11 lutego 1991r.

Wszystkie uchwały w pełnym brzmieniu wywieszone są na tablicy ogłoszeń w ratuszu.

Ostatnia sesja w tej kadencji odbędzie się w dniu 26 maja 1994r.

## O ZGODNĄ KOEKZYSTENCJĘ

Myślę, że wielu czytelników Kuriera, mieszkańców naszego miasta, przekonało się już osobiście i „na własne zmysły”, że Koloseum w Rzymie można oglądać, ale nie da się go wachać. Do tego, jeżeli zastraj-  
albo kują służby porządkowe, też wcześniej rano, nie-

bezpiecznie jest tam wchodzić nie patrząc uważnie pod nogi.

Sprawa jest łatwo wytłumaczalna: głównymi mieszkańcami tego szacownego zabytku są KOTY. Co

widzieć, co słyszeć, co czuć!

Z pewnością nie do-

ównujemy w żadnym aspekcie Wiecznemu Miastu, ale też nie musimy się starać udowodniać przyjeżdżającym do naszego miasta gościom, turystom a także naszym najbliższym sąsiadom, że lubimy i hodujemy PSY. A to widać, to słyszeć, to czuć!

Nie tylko zielone skwerki przy Zamkowej czy Ratuszu, czy smutne fragmenty trawników na Os. Zachodnim lub Kasztelańskim, ale także tereny nie tylko zielone między obrzyckimi blokami i w samych Obrzycach są zas...lane odchodami psimi.

Właścicielom pieska nawet do głowy nie przyjdzie, że w miejscu (czasem w piaskownicy) gdzie ich ulubieniec opróżnił pęcherz, za chwilę bawić się będą dzieci, że z krawężnika na którym swoją wizytówkę-niespodziankę zostawił ich Fafik łatwo przenosi się śmierdzącą maź do domu, samochodu. Rozumiem argument

w rodzaju: „Pies też człowiek i załatwić się musi”, ale ... Ale niech się jego właściciel trochę wstydzi i czuje zobowiązany, że o tę funkcję swojego ulubieńca powinien zadbać jak o swoją (nie publicznie i nie na naszej ulicy). Dotychczasowe postępowanie zdecydowanej większości właścicieli psów dowodzi najgorszej formy egoizmu i nieliczenia się z innymi ludźmi. Znam sytuację, że zapaskudzona kłakami i ekskrementami psimi klatka schodowa nie jest sprzątna przez właściciela psa, bo ten tydzień to nie jego kolejka.

Ludzie! Wracam do naszych tęsknot bycia krajem europejskim. W kulturalnych społeczeństwach pojawia się (prawda, że narzucony i egzekwowany administracyjnie) obyczaj, że na spacer z psem wychodzi się zabierając ze sobą szufelczkę, woreczek foliowy i czasami rękawiczki. Na te psie niespodzianki. A co!?

Nie mam na to metody. Może Rada Miejska postara się uregulować tę sprawę? A może (oby!) sami właściciele psów

skompilacja

### KRÓTKO

#### Pies cywilizowany

Pierwsza w Poznaniu toaleta dla psów powstać ma do końca miesiąca w parku przy ul. Ogrodowej. Zbudowana zostanie na wzór francuski. Będzie to zagroda o powierzchni 6 m kw., wys. 1 m, wyłożona folią i wysypana trocinami. Budowę i wywóz nieczystości opłaci miasto.

Jeśli urządzenie się przyjmie, powstaną następne. (maw)

#### Słoń w kawalkach

Słoń leśny 13 maja 1994

zmieniają swoje obyczaje bo fizjologii oszukać się nie da! Psy też muszą!

Na zakończenie apel do przyszłych amatorów i hodowców psów: Pies w domu to przyjaciel, ale jednocześnie obowiązek w sensie konkretnych powinności wobec niego, a także wobec sąsiadów, miasta, środowiska.

RYSZARD KRAWIEC

## GABINET PSYCHOLOGICZNY

mgr Krystyna SIESTRZENCEWICZ-BOHUCZ  
specjalista psychologii klinicznej

Rejestracja wyłącznie telefonicznie pod  
nr tel. Międzyrzecz, 29-41 wew. 242  
w czwartki w godz. od 16<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

# PRYWATNE GABINETY LEKARSKIE

MIĘDZYRZECZ ul. 30-go Stycznia 8  
(była przychodnia PKP)

lek. med. Maciej Rybacki

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
przyjmuje: poniedziałki, piątki  
godz. 16.00 - 17.00

lek. med. Teresa Stoińska

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
przyjmuje: poniedziałki  
Obrzyce 38 Tel. 2941 wew. 226  
czwartki  
Międzyrzecz ul.30-go Stycznia 8  
od godz. 16.00

lek. med. Marian Stoiński

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ**  
przyjmuje: wtorki od 16.00

lek. med. Barbara Burska-Dąbrowska

**LEKARZ CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
przyjmuje: wtorki, czwartki od 15.30  
Lekarz uprawniony do badań profilaktycznych.

lek. Aneta Szubza

**STOMATOLOG**  
przyjmuje: poniedziałki, czwartki od 16.00  
wtorki od 17.00

lek. med. Joanna Boroń

**DERMATOLOG-WENEROLOG**  
przyjmuje: czwartki od 16.00

lek. med. Iwona Grochocka

**NEUROLOG**  
przyjmuje: wtorki od 16.00

lek. med. Jerzy Szubza

**LARYNGOLOG**  
przyjmuje: środy, piątki od 16.00

lek. med. Stanisław Dejniewicz

**SPECJALISTA ORTOPEDA  
CHIRURG URAZOWY**  
przyjmuje: poniedziałki godz. 16.00 - 17.00

lek. med. Janina Kołtąj

**LEKARZ DERMATOLOG-WENEROLOG**  
przyjmuje: środy od 16.00  
Wykonuje testy alergiczne

# HITACHI PROPONUJE

Nadszedł maj i tradycyjnie w wypożyczalniach rozpoczął się „martwy” sezon. Przychodzi mniej klientów, co jest równoznaczne ze zmniejszeniem zakupów kaset do wypożyczalni. Sa jednak w kraju takie wypożyczalnie, które próbują zwać klientów bardzo niską ceną, ale to prowadzi do zmniejszenia oferty (mniej pieniędzy na nowe zakupy) co odbija się na ich kondycji jesienią.

Wracając do nowych filmów, to przez gęste sito selekcji przechodzą tylko dobre filmy. Żal pieniędzy na to niepewne w stylu np. „Krwawego prania” z Katarzyną Figurą.

To dość dziwny film i będzie się podobał nielicznej widowni. Ale dystrybutorzy, najczęściej mali, chcą zarobić i najwięcej zyskują kupując np. bardzo tani włoski film i sprzedają go jako hit z polską „gwiazdą”.

Na szczęście są też dobre filmy oferowane przez sprawdzonych dystrybutorów, takich jak I.T.I. Warner czy I.M.P. Ich słabsze filmy są i tak na przyzwoitym poziomie. Przykładem tego może być „Śmiertelny pięciobój”. W Polsce ta dyscyplina sportu jest bardzo dobrze znana i może dlatego odbieramy ten tytuł z przymróżeniem oka - bo czy pięciobój może być śmiertelny? Lecz inaczej jest w USA lub w części Europy, gdzie pięciobój postrzegany jest jako sport marginalny i dość elitarny.

Film opowiada o sportowcach byłej NRD, którzy są specjalnie dobierani i szkoleni, aby sięgnąć po najwyższe laury. „Pieczę” nad nimi sprawują agenci STASI. Jeden z ich podopiecznych, Erick Brogar, przebrany w strój amerykańskiego sportowca, ucieka w czasie olimpiady seulskiej do USA. Akcja filmu jest dość banalna, ale jego ozdobą jest udział Dolpha Lundgrena. Jest to film akcji utrzymany na pewnym poziomie.

Rodzinkiem w ofercie majowej jest oczywiście „Ścigany” z Harrisonem Fordem. Wielu widzów pamięta pewnie serial telewizyjny z taką fabułą. Na podwórkach widać było chłopców z podwinętymi lewymi rękawami, którzy udawali „Jednorękiego”. Przyjemniej było być ściganym. W filmie „Jednoręki” jest mniej widoczny i ważny dla akcji, ale to nie zmienia sensu filmu. Opowiada on o spokojnym i znanym chirurgu, który traci żonę podczas napadu na jego dom. Zostaje głównym podejrzanym i sąd skazuje go niesłusznie. Nie mogąc pogodzić się z tą sytuacją, ucieka on z konwoju w czasie katastrofy kolejowej. Postanawia znaleźć prawdziwego mordercę (opisanego „Jednorękiego”). Pomaga mu w tym jego wysoka inteligencja, a w finale nawet prześladowca - egzekutor sądowy.

Walka człowieka o udowodnienie swojej niewinności zawsze była świetnym tematem filmowym, który zawsze się podobał bez względu czy to serial z lat 60-tych, czy najnowsza superprodukcja.

Inne ciekawe pozycje:

- „Szwadron” - reż. Juliusz Machulski

- „Europa, Europa” - reż. Agnieszka Holland

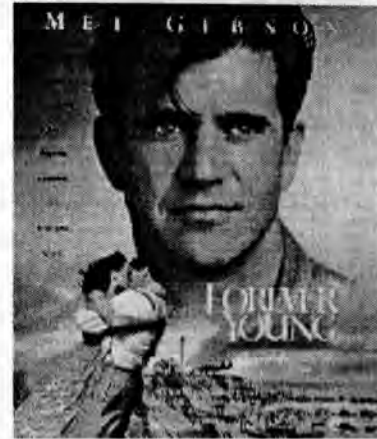
- „Chłopięcy świat” - dramat z Robertem De Niro

- „Fortepian” („The piano”) - obsypany w tym roku Oscarami

30 maja ukaże się „Bohater ostatniej akcji” z ARNOLDEM SCHWARZENEGGEREM. Niedługo ukaże się także „Wiecznie młody” z Melem Gibsonem.

Dla cierpliwych informacja: „Psy II” na kasetach dopiero 5 września br. (w pół roku po premierze kinowej).

ZAPRASZAMY



## Nie zmieniaj samochodu!

# WYSTARCZY AMORTYZATOR

*Amortyzacja: łagodzenie, tłumienie wstrząsów, uderzeń, kołysań za pomocą amortyzatorów, łagodników, stabilizatorów.*

Przeciętny zakres wiedzy chyba nie wykracza poza tę definicję. Zapewne dlatego zdecydowana większość kierowców nie zaprzęta sobie głowy amortyzatorami, które powinny przecież działać całe lata. Chyba, że wiosenne przełomy na jezdniach okażą się testem zbyt wymagającym.

Dalszy scenariusz wydarzeń zwykle jest taki sam – płacimy za nowe amortyzatory oraz inne uszkodzone części. Płacimy więcej niż myśleliśmy. Płacimy na własne życzenie. Ale nie popadajmy w kompleksy. W krajach bardziej zmotoryzowanych kierowcy sądzą, że amortyzator jest integralną częścią samochodu, której wcale nie trzeba wymieniać. Ponieważ jest to opinia mocno ugruntowana wśród zmotoryzowanych, a mająca niewiele wspólnego z prawdą, spróbujmy odpowiedzieć na kilka ważnych pytań dotyczących podstawowych funkcji amortyzatora w nowoczesnym samochodzie, w hierarchii których bezpieczeństwo wydaje się zajmować miejsce pierwszorzędne.

### 64% NIE WIE, ŻE...

Wyniki badań przeprowadzonych w wielu krajach są niemal identyczne: nieprofesjonalni kierowcy nie zdają sobie sprawy ze znaczenia amortyzatorów dla bezpieczeństwa jazdy, skoro w Europie co czwarty samochód w ruchu kołowym wymaga zainstalowania nowych amortyzatorów. W Polsce jest jeszcze gorzej z uwagi na wysoki do niedawna prywatny import samochodów używanych oraz kiepski stan dróg. Szacuje się, że co drugi zarejestrowany samochód ma niesprawne amortyzatory, a ponad 64% zmotoryzowanych rodaków w ogóle nie wie, że należy sprawdzać ich stan techniczny. Jeździmy więc „do oporu”.

Zdaniem niezależnych ekspertów, żaden z renomowanych producentów amortyzatorów nie gwarantuje ich pełnej skuteczności po przejechaniu przez sa-

mochód 50-60 tysięcy kilometrów. To aluzja do czytelników „Motoru”. Proszę przy okazji rzucić okiem na stan licznika, przypomnieć sobie kiedy wymieniliśmy amortyzator i czym prędzej dokonać oględzin.

Jakie widoczne oznaki wskazują uszkodzenie amortyzatora?

Przede wszystkim reagowanie pojazdu na wszelkie nierówności podłoża. Nie zawsze ta ocena jest łatwa, kierowcy bowiem

spowodowanych złym stanem amortyzatorów. Na moment przed wypadkiem.

### TRUDNE HAMOWANIE

Na suchej drodze o nierównej nawierzchni droga hamowania przy prędkości jazdy 80 km/h może zwiększyć się o 2,6 m. Przy 50 km/h na łuku na nierównej nawierzchni droga hamowania zwiększa się o 2,3 m. Tu właśnie leży różnica między bezpiecznym hamowaniem a zakończonym wypadkiem.

### GORSZA WIDOCZNOŚĆ W NOCY

Chwiejne lub nieregularne oświetlenie drogi powoduje, że jazda w nocy staje się niebezpieczna i męcząca dla oczu. Zwiększone wahania nadwozia samochodów są przyczyną osłabienia kierowców nadjeżdżających z przeciwnej strony.

### ZŁE TRZYMANIE SIĘ DROGI

Przechył boczny. Maksymalna prędkość bezpieczna na łuku na suchej nawierzchni w pojeździe z zużytymi może obniżyć się aż o 10 procent.

## Wybrany przedstawiciel regionalny



# AUTOMAX

MAGAZYN CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

MAGAZYN  
69-200 Sulęcín  
Ostrów 8A  
tel./fax (055) 31 46

PUNKT SPRZEDAŻY  
Gorzów Wlkp.  
Koniaska 48

przyzwyczajają się do złych warunków jazdy, dostosowując sposób prowadzenia samochodu do stopniowo pogarszającego się stanu amortyzatorów i w konsekwencji gorszego trzymania się drogi przez pojazd. Inne występujące najczęściej uszkodzenia to: osłabienie części montażowych, odkształcenie korpusu, wycieki oleju, pęknięcia tulei, korozja tłoczyska.

Skutki złego stanu amortyzatorów są fatalne dla trwałości mechanicznych części pojazdu, takich jak: resory sprężynowe, tuleje gumowe zawieszenia, mechanizm różnicowy, przeguby krzyżakowe, opony, zawieszenie. W efekcie uszkodzenia lub nadmiernej eksploatacji niedocenianych amortyzatorów, znacznie zwiększamy prawdopodobieństwo wypadku, albowiem w czasie jazdy koła pojazdu przestają mieć kontakt z podłożem.

Oto kilka sytuacji drogowych

### POŚLIZG NA MOKREJ NAWIERZCHNI

Samochód z napędem na przednie koła, którego amortyzatory zużyte są w 50 procentach, poruszając się ze stałą prędkością po 6-milimetrowej warstwie wody, może wpaść w poślizg przy prędkości o 10 procent niższej niż identyczny pojazd posiadający nowe amortyzatory.

### ZMĘCZENIE

W normalnych warunkach uszkodzone amortyzatory powodują zmęczenie i mogą wydłużyć czas reakcji kierowcy aż o 26 procent.

### CO ROBIĆ?

Oczywiście jak najszybciej wymienić amortyzatory. Na jakie? Oto jest pytanie. W trakcie zbierania materiałów do artykułu w „Spec-Motorze” poświęconego częściom do samochodów

używanych, miałem sporo okazji do rozmów z mechanikami stacji serwisowych. Biorąc pod uwagę jakość, asortyment i nowatorskie rozwiązania konstrukcyjne z obecnych na naszym rynku kilku znanych producentów amortyzatorów, wielu stawiało na Monroe. Argumentem numer jeden było to, że właśnie Monroe oprócz dostaw „na taśmę” do renomowanych producentów specjalizuje się w produkcji amortyzatorów do samochodów używanych. Jest to informacja zasadnicza, albowiem amortyzatory te mają zupełnie inne parametry techniczne, znacznie wyższe niż produkowane „na taśmę”. Samochodów używanych – a takich w Polsce najwięcej – to zespół wyeksploatowanych części, wymagających wyjątkowo trwałych amortyzatorów, indywidualnie zaprojektowanych do każdej marki.

Nie ma w tym stwierdzeniu cienia przesady, albowiem na Monroe mogą liczyć właściciele między innymi: VW, Mercedesów, Audi, Fordów, Volvo, Peugeotów, Renault, wszystkich samochodów japońskich oraz Polskiego Fiata, Poloneza, Łady, Cinquecento., Skody ... Na naszym rynku ten amerykański producent ma bardzo dobrze rozwiniętą sieć dystrybucyjną, prowadzącą sprzedaż amortyzatorów do wszystkich marek i modeli. Ceny w każdym sklepie Monroe są takie same – nie trzeba więc biegać i szukać najkorzystniejszych ofert.

Z argumentów natury technicznej warto uwypuklić wyjątkową kontrolę jakości Monroe w trakcie produkcji. Nie jest ona prowadzona wrywkowo, lecz każdy z amortyzatorów przechodzi przez 165 punktów kontrolnych w całym ciągu produkcyjnym. Dopiero potem trafia na rynek z dwuletnią gwarancją na wszelkie wady fabryczne i bez ograniczenia przebiegu! To jest rzeczywiście argument w sam raz na polskie drogi.

Tyle o amortyzatorach, od sprawności których zależy bezpieczeństwo i komfort jazdy. W trosce o siebie samego i sprawności wielu – jak się okazuje – części i podzespołów, warto kontrolować stan amortyzatorów przynajmniej raz w roku lub co 20 tysięcy kilometrów. W sytuacji, gdy na polskim rynku bez trudu można kupić najlepsze amortyzatory na świecie (do każdego samochodu), porada ma charakter bardzo praktyczny. Dróg nie zmieniasz, samochodu zmieniać też nie musisz. Wystarczy amortyzator.

**TADEUSZ GOŁĄBEK**  
(przedruk „MOTOR”)

**TEKST  
SPONSOROWANY**

## GŁĘBOKIE PRZED SEZONEM

Jedynym miejscem w gminie, które może jednorazowo przyjąć większą liczbę turystów i gości jest zespół ośrodków wypoczynkowych nad jeziorem Głębokie. Kilka ośrodków zakładowych, domki prywatne, zajazd i baza OSiR mogą przemocować około 700 osób. W sezonie wakacyjnym i przy ładnej pogodzie możliwości „przerobowe” jeziora są ograniczone. Natomiast w maju, czerwcu i wrzesniu gdy nad jeziorem jest najpiękniej niewiele tu osób przebywa. Być może odległość od miasta, nie najlepsze wyposażenie oraz przyzwyczajenie i wakacje w jednym terminie dla wszystkich szkół są przyczyną lipcowego i sierpniowego najazdu.

Dla spragnionych atrakcji turystów bieg po lody czy piwo nie może być jedyną atrakcją czy rozrywką.

Noclegi i wyżywienie to już za mało aby przyciągnąć gości. Korty, rowery, kajaki (spływ Obrą) oraz wycieczki do bunkrów i po okolicy powinny być dodatkowym magnesem przyciągającym do naszej gminy.

Aby do tego doszło przyszli radni jedno z pierwszych posiedzeń powinni odbyć w Głębokiem i zastanowić się co

zrobić aby ośrodki nad tym jeziorem przynosiły większe dochody. Rzucenie hasła o prywatyzacji oraz ograniczenie środków na utrzymanie OSiR nie są żadnym rozwiązaniem.

W celu zapewnienia potrzeb komunalnych oraz utrzymanie czystości jeziora konieczne jest doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków do oczyszczalni miejskiej.

Problemów związanych z turystycznym wykorzystaniem Głębokiego jest tak wiele, że nie da się ich rozwiązać potrząsając szabelką i wykrzykując o wyższości prywatyzacji. Konieczna jest spokojna i rzeczowa dyskusja wszystkich zainteresowanych. Im wcześniej do tego dojdzie tym lepsze będą efekty.

Na zakończenie przedstawię kilka cen przewidywanych w tym sezonie.

Nocleg w domkach OSiR w zależności od standardu nie będzie przekraczał 100 tys zł na osobę, a w zajeździe nocleg z całodziennym wyżywieniem ma wynosić 300 tys zł.

Jak na takie propozycje zareagują goście przekonamy się już wkrótce.

B. RUSIECKI

## KONCERT POZNAŃSKICH FILHARMONIKÓW

Na interesującą imprezę muzyczną zaprasza mieszkańców miasta dyrekcja międzyrzeckiej Szkoły Muzycznej. W dniu 13 czerwca o godz. 15.30 w budynku szkoły odbędzie się koncert Filharmonii Poznańskiej.

Koncert odbędzie się z okazji zakończenia sezonu, a jego dodatkowym atutem jest bezpłatny wstęp.

## LAUREACI SĄ WŚRÓD NAS!

Sukcesem zakończyły się występy międzyrzeckich teatrów ze Szkoły Podstawowej nr 1 podczas tegorocznej edycji gorzowskiego Przeglądu Amatorskiego Ruchu Artystycznego: PARA - 94.

Wśród grona laureatów znalazły się: teatr „Pchła” z bajką „O koziołku Małtołku” wg Kornela Makuszyńskiego w reżyserii Jalanty Glury oraz teatr „Jedynka”, który wystąpił ze spektaklem „Obłoczek” wg opowiadania Wiery Badalskiej. Instruktorami „Jedynki” są panie; Maria Siuta, Wiesława Chyła i Hanna Barszczewska. „Jedynka” otrzymała ponadto wyróżnienie za muzykę, a Natalia Myczkowska zdobyła wyróżnienie aktorskie.

Laureatom oraz instruktorom serdecznie gratulujemy sukcesu, dyrektorowi szkoły pani Alicji Witter życzymy dalszych osiągnięć, zarówno w pracy wychowawczej jak i kulturalno-artystycznej. Liczymy także, że w najbliższym czasie nagrodzone teatry zaprezentują swoje dokonania w Międzyrzeczu.

KRYSTYNA GELLER

/DAB/

## CZAS NA REFLEKSJE

### - Ojczyzna -

Wkrótce rozpocznie się sezon turystyczny.

Nie chcę rozpisywać się na temat przygotowań do sezonu letniego.

Chciałabym zwrócić uwagę państwa na nasz kraj i ziemię na których mieszkamy.

Zbliżają się Dni Międzyrzecza.

I czas na refleksje.

Czy? Zrobiliśmy coś dla naszego miasta? Czy? Pozostaniemy biernymi krytykami bez wyobraźni.

Nasze okolice coraz częściej odwiedzane są przez obcokrajowców oraz Polaków, którzy wyemigrowali z kraju. Prawie wszyscy twierdzą, że przyciąga ich do Polski piękno krajobrazu.

Po kilkudniowym pobycie z rodakami doszłam do wniosku, że to nie świeże powietrze, a tęsknota za Ojczyzną.

Tu czują się najlepiej.

Ta nie bez znaczenia sytuacja, zainspirowała mnie do napisania wiersza pt. „Ojczyzna”. Wiersz ten dedykuję tym, którzy kochają nasze ziemię i tym, którzy nie znaleźli swojego miejsca, daleko na obczyźnie.

Ojczyzna, to nie wystawy sklepowe, również inne wartości i problemy.

*To kawałek ziemi, którą tak bardzo kocham.*

*To problemy, nadzieja na lepsze jutro.*

*Dom stojący w środku lasu.*

*Ścieżki, przeze mnie udeptane.*

*Łąki pachnące ziołami.*

*Jeziora, pełne ryb i ptactwa.*

*Cztery pory roku, każda inna i piękna.*

*To moja Ojczyzna.*

*Skarb, którego nie oddam nikomu.*

*Bo cóż, jest wart człowiek, bez domu.*

## Gabinet testów alergicznych Kosmetyka Lekarska

### Janina Karcz-Koźłataj - dermatolog

Testy wziewne, pokarmowe, chemiczne  
leczenie chorób alergicznych, odczulanie

poniedziałki od 16<sup>00</sup>

czwartki od 16<sup>00</sup>

środy od 16<sup>00</sup>

Międzyrzecz Marcinkowskiego

15 tel. 2264

Międzyrzecz 30 Stycznia 8

**Punkt SUROWCÓW WTÓRNYCH**  
 przy Zakładzie Produkcji Czyściwa  
 ul. Świerczewskiego, telefon 2680  
 informuje, że jest czynny  
 od poniedziałku do piątku  
 od godz. 7<sup>00</sup> do godz. 15<sup>00</sup>  
 w soboty pracujące od godz. 7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>



skupujemy  
 - makulaturę  
 - zużytą odzież  
 - folię, tworzywa sztuczne  
 - złom stalowy  
 - złom żeliwny  
 - butelki

metale kolorowe  
 - miedź  
 - mosiądz, brąz  
 - aluminium  
 - cynk  
 - ołów  
 - chłodnie  
 - zużyte akumulatory

sprzedajemy  
 - czyściwo bawełniane  
 - papier toaletowy  
 - odzież pochodzenia zagranicznego

u nas najkorzystniej sprzedaż  
 i najkorzystniej kupisz

serdecznie zapraszamy

...*Minęło lat dwadzieścia pięć,  
 Niech drugie tyle minie szczęśliwie,  
 Niech samo złoto błyska w nich,  
 Jak w czarodziejskim przedziwie*...



Z okazji srebrnego wesela,  
 Kochanym rodzicom,  
 zdrowia i szczęścia na dalsze  
 wspólne lata

życzą  
 Kasia z Jarkiem  
 i  
 Romek z Dorotą

# KALENDARZ BIODYNAMICZNY CZERWIEC

1 Śr	św	☼		
2 Cz	św/wo	do 2 ☼	od 2 ☾	
3 Pt	wo	☾		
4 So	wo	☾		
5 N	wo/ci	do 15 ☼	od 15 ☽	
6 Pn	ci	☽		
7 Wt	ci/zi	do 7 ☽	od 7 ☾	od 11 ☾
8 Śr	zi	do 17 ☾	od 17 ☽	
9 Cz	zi	do 16 ☽	od 16 ☾	
10 Pt	zi/św	do 7 ☾	od 7 ☼	
11 So	św	do 17 ☽	od 17 ☼	
12 N	św/wo	do 12 ☼	od 12 ☾	
13 Pn	wo	☾		
14 Wt	wo/ci	do 3 ☾	od 3 ☽	
15 Śr	ci	☽		
16 Cz	ci/zi	do 17 ☽	od 17 ☾	
17 Pt	zi	☾		
18 So	zi	☾		
19 N	zi/św	do 23 ☾	od 23 ☼	
20 Pn	św	do 19 ☼	od 19 ☽	
21 Wt	św/wo	do 15 ☽	od 15 ☾	
22 Śr	wo	☾		
23 Cz	wo/ci	☽		
24 Pt	ci	☽		
25 So	ci/zi	do 9 ☽	od 9 ☾	
26 N	zi	☾		
27 Pn	zi/św	do 11 ☾	od 11 ☼	
28 Wt	św	☼		
29 Śr	św/wo	do 10 ☼	od 10 ☾	
30 Cz	wo	☾		

☼ - owoc  
 ☼ - kwiat  
 ☾ - liść  
 ☾ - korzeń  
 ☽ - zakaz

○ - księżyc w pełni  
 ● - księżyc w nowiu  
 ☾ - najwyższe położenie księżycy  
 ☽ - najniższe położenie księżycy

**ŻYWIÓŁY**  
 ci - ciepło  
 zi - ziemia  
 św - światło  
 wo - woda

W każdym dniu kalendarza biodynamicznego znajdują się schematyczne oznaczenia części roślin zalecanych do uprawy w określonym czasie. Znak złożony z dwóch trójkątów wskazuje, że w danym dniu lub w określonych godzinach nie należy nic robić. W kalendarzu są zaznaczone kilkunastodniowe odcinki. Sygnalizują one czas szczególnie sprzyjający sadzeniu i nawożeniu. Brak zaznaczonego odcinka to czas odpowiedni na szczepienia.

## SUKCES MIĘDZYRZECKICH BRYDŻYSTÓW

Brydżyści występujący w zespole MDK zostali mistrzami ligi gorzowskiej. W przyszłym sezonie występować będą w lidze makroregionalnej. Jest to duży sukces naszych mistrzów zielonego stolika.

Barw drużyny bronili: **Kazimierz Reluga** - pełniący również obowiązki kapitana, **Cezary Szadkowski**, **Romuald Ludek**, **Bogusław Buzarewicz**, **Bolesław Onyszczuk**, **Bolesław Felski**, **Władysław Biernat**.

KM gratuluje i życzy samych szlemów i szlemików w przyszłych sezonach.

J.W.

## TENIS ZIEMNY

Zawodnicy międzyrzeckiego klubu tenisowego wzięli udział w Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzieży odbywającej się w dniach 1-3 maj w Gorzowie.

Młodzi sportowcy „młodego” klubu wypadli znakomicie zajmując wiele czołowych lokat. Jedyną dziewczynką **Marta Kowalska SP-2** uplasowała się na III miejscu w kategorii do 12 lat. Natomiast chłopcy wypadli wspaniale. W kategorii do 12 lat pierwsze miejsce wywalczył 11 latek **Maciej Karpiński SP-2**.

W kategorii do 14 lat drugie miejsce zajął **Marcin Kozłowski SP-2**, który w finale po zaciętej potyczce uległ zawodnikowi gospodarzy. Trzecie miejsce wywalczył **Paweł Pomesny SP-2**. W kat. do 16 lat mistrzem spartakiady został **Paweł Grabski L.E.**, który przez turniej przeszedł jak „burza”. Piąte miejsce zajął **Wojciech Guśniowski SP-2**.

Deble chłopców to domena międzyrzeckich tenisistów. Gdyby rozgrywano kategorię do lat 12 mielibyśmy o jedno złoto więcej. Młodzi chłopcy **Jacek Karpiński** i **Kamil Pasja** musieli w finale uznać wyższość swoich starszych kolegów **Marcina Kozłowskiego** i **Pawła Pomesnego**, którzy w turnieju stracili tylko cztery gemy. Czwarte miejsce zajęli **Michał Ostaszewski SP-2** i **Bartek Szyngiel SP-2**.

Kat do 16 lat to znowu dominacja międzyrzeckiej pary. **Paweł Grabski** i **Wojciech Guśniowski** musieli „napocić” się w półfinale, aby pokonać rywali w taibrek'u. Finał poszedł już gładko i tenisiści międzyrzeckiego klubu stanęli na najwyższym stopniu podium. Czwarte miejsce wywalczyli **Marcin Karpiński SP-2** i **Damian Krzywulski ZSB**.

Opiekunem i trenerem na zawodach był **Jan Kowalski**, który uważa, że przyszłoroczna spartakiada powinna być jeszcze bardziej udana dla naszych tenisistów. Wydaje się, że w nowym klubie jakim jest MKT postawiono na młodych jak zapowiadał prezes klubu **Krzysztof**

**Adamkowicz**. Panie prezesie tak trzymać!

J. WIŚNIEWSKI

## BIEGAJ RAZEM Z NAMI

Ostatnio odbyło się w okolicy wiele biegów na różnych dystansach. Uczestniczyli w nich biegacze z międzyrzeckiego klubu biegacza. Zajęli oni wiele czołowych miejsc. Jednak nie zawsze chodzi o zwycięstwo - chociaż ono cieszy - chodzi o sprawdzenie siebie samego i ukończenie imprezy.

Miejsca międzyrzecczan w IX Biegu Obrzan:

5-K.Kochan, 6-W. Kaban, 12-F. Malinowski, 23-Ł. Muchajer, 31-G. Kalisz, 34-R. Czarnecki, 43-R. Cwener.

W kategorii kobiet na 3 miejscu uplasowała się E. Łagoda.

Następna impreza to Trzcielska piętnastka.

W biegu nauczycieli pierwsze miejsca zajęli: **Jadwiga Czyż** wśród kobiet i **Bogdan Czyż** wśród mężczyzn.

W biegu głównym 3 miejsce wśród kobiet zajęła E. Łagoda. Międzyrzeccy mężczyźni też byli widocznymi uczestnikami biegu zajmując następujące miejsca:

3-K.Kochan, 12-B.Kalisz, 15-R. Czarnecki, 22-A. Frabiński.

W Zbąszynku triumfował **Krzysztof Kochan** zdobywając puchar burmistrza. W kategorii pow. 40 lat I miejsce wywalczył **Bogdan Czyż** (8 w klasyfikacji ogólnej).

Pszczeńska dwudziestka odbywająca się po raz XI też zgromadziła wielu międzyrzeckich biegaczy. Wśród kobiet 6 miejsce zajęła E. Łagoda. Mężczyźni uplasowali się na pozycjach:

14-K. Kochan, 38-Ł. Muchajer, 51-R. Czarnecki, 61-J. Nosal, 63-B. Kalisz, 68-J. Rutkiewicz, 69-D. Majkut, 78-A. Frabiński.

J WIŚNIEWSKI

## LEKKOATLETYKA

W dniu 14 maja na stadionie w Słubicach odbyły się Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w trzech kategoriach wiekowych - młodzików, juniorów młodszych i juniorów. W zawodach wystartowały zawodniczki i zawodnicy - uczniowie międzyrzeckich szkół i klubu MKS „Piaś”.

Zgodnie z przewidywaniami i tradycją międzyrzecczan wywalczyli czołowe lokaty w następujących konkurencjach.

Rzut oszczepem chłopców - **Tomek Krajcer I** miejsce z wynikiem 42 m SP-2.

II miejsce zdobyła sztafeta 4x100 m dziewcząt ze SP-2 w czasie 56,20 s. Dziewczęta biegły w składzie: **Karolina Kaczmarek**, **Iwona Wielocha**, **Katarzyna Wojciechowska**, **Sylwia Rygielska**.

III miejsca to **Karolina Kaczmarek SP-2** w skoku w dal - 4,78 m,

**Małgorzata Hudziak SP-3** w biegu na 100m w czasie 13,64 s, oraz sztafeta chłopców 4x100 w czasie 51,24s, reprezentowali oni SP-1 biegnąc w zestawieniu: **Paweł Cygan**, **Piotr Witkowski**, **Adam Jackowski**, **Przemysław Schlif**.

W kategorii juniorów młodszych.

I miejsca wywalczył **Łukasz Iwiński z L.E.** w skoku w dal z wynikiem 6,01 m i w trójskoku 12,80 m.

Na V miejscu ukończył bieg na 100m - 12,15 s **Tomasz Salej LO**.


W kategorii juniorów

I miejsca na 100 m i 200 m **Remigiusz Wróbel ZSB** w czasie odpowiednio 11,59 s i 23,80 s.

Zwyciężyła też sztafeta z klubu MKS „Piaś” startująca w składzie: **Marek Niewiadomski**, **Andrzej Knak**, **Łukasz Iwiński**, **Remigiusz Wróbel**. Sztafecie do zwycięstwa wystarczył wynik 44,92 s

II miejsca uzyskali **Andrzej Knak LO** na 200 m-23,85 s, **Rafał Siuta LO** na 1500 m-4min 31,72 s., oraz **Magda Maciejewska LE** na 100 m w czasie 13,25 s.

J WIŚNIEWSKI

Do Redakcji ... 

Międzyrzecz, 1994-05-24

REDAKCJA

KURIERA MIĘDZYRZECKIEGO

Kolegium Rady Miejskiej w Międzyrzeczu zwraca się z prośbą o zamieszczenie w najbliższym numerze „Kuriera Międzyrzeckiego następującego wyjaśnienia:

“W dniu 10 marca 1994r. Rada Miejska w Międzyrzeczu na sesji rozpatrzyła wniosek Wojewody Gorzowskiego Pana **Zbigniewa Pusza** i podjęła Uchwałę o dofinansowaniu w kwocie 50 mln zł **Gigantycznego Biegu Maratońskiego „Monte Cassino”** odbywającego się pod patronatem Prezydenta RP. z okazji 50 rocznicy bitwy pod Monte Cassino.

Przyznana kwotę Urząd Miasta i Gminy przekazał Komitetowi Organizacyjnemu Biegu w Gorzowie Wlkp., a nie indywidualnie dla 2 zawodników z Międzyrzecza, jak podano w Liście zamieszczonym w Nr 4/94 Kuriera podpisanym przez autora „Kolarza-Turystę”.

Powyższe wyjaśnienie ma na celu przedstawienie Czytelnikowi - wprowadzonym w błąd przez autora listu „Kolarza-Turystę” - sytuacji zgodnej z prawdą na temat dofinansowania biegu.

PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ

MGR MACIEJ SAWCZYN

**HARCERSKA AKCJA LETNIA****NIE TYLKO  
DLA HARCERZY!!!**

Zbliżają się wakacje. O tym jak je spędzić należy pomyśleć już dziś. Międzyrzeccy harcerze proponują odmienną formę wypoczynku:

bez miejskiego zgiełku i innych form dzisiejszej cywilizacji, goniąc matkę naturę, od której szę wszyscy izolujemy, my chcemy jej wyjść na przeciw.

W tym celu Hufiec ZHP Międzyrzecz organizuje obóz, w którym uczestnikami nie muszą być wyłącznie harcerze.

Odbędą się dwa turnusy:

1. Dwutygodniowy  
15.07-28.07.94r.
  2. Trzytygodniowy 28.07-17.08.94r.
- Oba turnusy prowadzone będą przez instruktorów harcerskich metodą harcerską.

Co będziemy robić

- wycieczka autokarowa-niespodzianka
- sprawdzimy, czy stoją jeszcze resztki kościoła w Trzęsaczu
- będziemy podziwiać widoki z latarni morskiej w Niechorzu



**HARCERSKA  
AKCJA  
LETNIA**



- zdobędziemy okoliczne miejscowości - Dziwnów, Dziwnówek, Rewał i Pobierowo
- Neptunalia, olimpiada sportowa (antyczna)
- możliwości rozwijania swoich umiejętności zdobywania nowych (dla harcerzy) stopni i sprawności
- wieczorne muzykowanie-nauka nowych piosenek
- Festiwal Pieśni Wilków Morskich
- mieszkamy w namiotach, sami dbamy o ich wygląd i porządek
- trzymamy warty, służby w kuchni
- gry, zabawy, turnieje
- nocne alarmy, podchody (wyprawa po „złote runo”)
- kąpiele w Bałtyku, Plażowanie
- życie bliżej natury, w środowisku mało zmienionym przez człowieka
- odpocznemy od rodziców

Koszty turnusów:	2 tygodnie	3 tygodnie
	1.800 tys zł	2.300 tys zł

projektowana odpłatność rodziców (opiekunów) do dofinansowania	1.000 tys zł	1.200 tys zł
	800 tys zł	1.100 tys zł

Informacje na temat Harcerskiej Akcji Letniej zasięgnąć można w siedzibie Komendy Hufca ZHP przy ul. Konstytucji 3 Maja 8 (budynek Biblioteki Miejskiej) wtorek godz. 17.00-18.00, czwartek 14.30-15.30.

Nie można w tym miejscu pominąć, że organizacja tych obozów nie odbyła by się bez pomocy licznych firm, spółek, instytucji oraz osób prywatnych, których pełny wykaz znajdzie się w następnym numerze Kuriera.

W imieniu międzyrzeczskich harcerzy zredagował

**NIECHCIANE DZIECI**

Zbliżający się czas przerwy wakacyjnej skłania do postawienia pytania o warunki, jakie stworzone zostały dla międzyrzeczskich dzieci, aby ten okres był dla nich okazją do prawdziwego wypoczynku i radości.

Dawno minęły już czasy, kiedy dzięki odgórnym dotacjom, liczne organizacje i instytucje mogły pokusić się o próbę organizacji masowych form wypoczynku.

Skończyły się dotacje, a trudna sytuacja finansowa naszych rodzin boleśnie uderzyła również w tych najmłodszych i bezrobotnych, odbierając im prawo do radosnego wypoczynku i uśmiechu na twarzy. Brak tych środków, miał sprawić, że większość międzyrzeczskich dzieci swoje wakacje spędzi na ulicy i na grach komputerowych.

Wbrew pozorom w naszym mieście są jednak jeszcze ludzie, którym nie jest obojętny los naszych dzieci i którzy tą trudną sytuację postanowili potraktować jako kolejne wezwanie.

Organizacji letniego wypoczynku, dostępnego dla wszystkich międzyrzeczskich dzieci, podjęli instruktorzy i harcerze Hufca ZHP w Międzyrzeczu. Druhowie i drużyny po raz kolejny próbowali udowodnić, że tam gdzie dla innych pozostaje już tylko beznadzieja oni mogą i pragną odnosić zwycięstwa.

W swoich poszukiwaniach, mających na celu zdobycie jakiegokolwiek pomocy, która umożliwiłaby objęcie Harcerską Akcją Letnią jak najszerszej rzeszy międzyrzeczskich dzieci, natrafili na wiele spontanicznych gestów pomocy wielu wspaniałych ludzi. Wiele zakładów, wiele firm i instytucji-poprzez swoją pomoc-pokazało całemu miastu, że los naszych dzieci nie jest im obojętny, a za najwspanialszą formę podziękowania uważają uśmiech na dziecięcej twarzy.

Szczególnie boleśnie harcerze odczuli brak pomocy i zrozumienia ze strony władz samorządowych Miasta i Gminy Międzyrzecz, a więc ludzi, którym nie powinien być obojętny los najmłodszych obywateli naszej „Małej Ojczyzny”.

Niestety w naszym mieście są również ludzie i instytucje, dla których sprawy międzyrzeczskich dzieci noszą conajmniej znamiona drugorzędności.

Sprawa letniego wypoczynku okazała się na tyle mało istotna, że w

**KALENDARZ HARCERSKI**

**czerwiec**

Hasło miesiąca: Pracujemy bez skarg i zażaleń

Piosenka miesiąca: Za rok, za dzień, za chwilę razem nie będzie nas.

Rocznica: Drużynowy Kowalski zgiął się w bezmiarze zadań i dotychczas nie został odnaleziony, Cześć jego pamięci!

Imieniny obchodzą: Stokrotka Rosłapolna, Sokole oko, Zombiwróć.

Porady praktyczne: Wieczór na biwaku umili wam kolorowy telewizor turystyczny. Wykonujemy go z puszek po konserwach, w którą wmontujemy perskie oko. Całość podłączymy do dziupli.

Horoskop: Urodzeni w czerwcu pod znakiem „Co dalej maturozysto”, są sceptyczni, nie wierzą w horoskop..

budzecie miasta, w którym znajdują się 5 szkół podstawowych, nie znalazła się ani złotówka z przeznaczeniem na ten cel. W głosowaniu nad tą sprawą tylko trójka radnych nie pozostała obojętna na dziecięce prośby. Mamy nadzieję, że dla pań Anny Augustyniak, Janiny Sołoduchy i pana Zdzisława Markowskiego najwspanialszą formą wdzięczności będzie dziecięcy uśmiech.

Niechciane, międzyrzeczskie dzieci na pewno chciałyby swoim niewinnym głosem spytać się tych, którzy o nich zapomnieli - A co z nami?

W kwestii dofinansowania obozu harcerze ponieśli kolejną porażkę, nie pierwszą i nie ostatnią. W swoim młodzieńczym zapale nie poddają się jednak i nadal robią wszystko, aby móc naszym dzieciom podarować choć chwilę wakacyjnych radości.

**ROBERT PIELA**

**Z ostatniej chwili:**

Na sesji Rady Miasta i Gminy w dniu 26.05 radni stosunkiem głosów 17 za, 6 wstrzymujących się przegłosowali 70 mln zł dotacji na dofinansowanie letniego wypoczynku dla międzyrzeczskich małuchów z najuboższych rodzin.

**D.B.**



# NA RYBY

17 kwietnia rozpoczęliśmy sezon wędkarski na j. Bobowicko. Na imprezie „Otwarcie sezonu” stawiło się 57 zawodników w tym 4 kobiety i 10 młodocianych wędkarzy. Zwyglieli w poszczególnych kategoriach, mimo zimna i przelotnego deszczu: kol. **Maria Dudek**, **Henryk Leszczyński** oraz **Kamil Siekanko**.

Podczas majowej imprezy wędkarskiej (2 maja), która tradycyjnie odbywa się na rzece w Rybojadach, przez dwie tury sportowej rywalizacji (ach te rybki biedne) wyłowiony został Mistrz Koła nr 1 na 1994r. w każdej z trzech kategorii: mężczyzn, kobiet i młodzieży.

Od kilku już lat zawody o mistrzostwo kół wędkarskich rozgrywane są dwuetapowo. Polega to na tym, iż rozgrywa się podczas jednych zawodów dwie rundy. W naszym kole obie rundy odbywają się w tym samym dniu po 2 albo 3 godzinnej przerwie pomiędzy etapami. Przy dość wyrównanym poziomie startujących zawodników liczących się w stawce, bardzo ważne, a nawet niekiedy czy nie najważniejsze jest wylosowane miejsce startowe nad brzegiem rzeki, ponieważ ogólnie wiadomo, że największa ryba to ta, która nam się urwała, a nasze miejsce (choćby losowane) jest zawsze gorsze od miejsca kolegi, w drugiej rundzie zawodów jest teoretycznie duża szansa na zajęcie lepszej pozycji niż w pierwszej. Ale może być gorzej... Jest jednak korzyść z takiego regulaminu zawodów ponieważ zawodnik wędkarz nie może mieć pretensji już do nikogo-i także teoretycznie niestety...

2 maja była fajna pogoda i zawody przebie-

gały znakomicie. Wygrała uklejką, a kto nstawił się na połów średniej ryby-niestety nie zmieścił się w czołówce. Zanęty stosowane przez zawodników to przeróżne mieszanki i koncentraty polskiej produkcji ale także francuskiej, holenderskiej i niemieckiej (nawet na rybach mamy już Europę). Przynętą był tradycyjny biały robaczek, często barwiony na różne kolory.

Mistrzami Koła nr 1 na 1994r. zostali w kat. mężczyzn kol. **Robert Majewski** (4,695 kg)

w kat. kobiet kol. **Zofia Solska** (1,920 kg) w kat. młodzieży kol. **Kamil Siekanko** (1,335 kg)

Zakończyłbym w tym miejscu krótką relację z mistrzostw gdyby nie ŚMIECI. Kto był na Rybojadach ten pamięta urokliwe miejsca po obu stronach mostu, gdzie bez przerwy siedzą nad wodą jak nie zawodnicy to indywidualni wędkarze. I jest wszystko w porządku dopóty siedzą, bo gdy odchodzą to po nich tylko ŚMIECI - a ONE zostają!!! To nie ryby wychodzą w workach foliowych na brzeg, to nie piżmaki papierem śniadaniowym wycierają na brzegu „buzię”, a może z butelek i puszek teraz czystą wodę biedne zwierzątka popijają??? A może niektórzy wędkarze-stworzenia boże, nic nie mogą zrozumieć bo głowę większą od ryby mają? Oj nzbieraliśmy cały worek tych śmieci, bo pomyślałem sobie, że pomyśli sobie ktoś o nas-oj pomyśli-jak odjedziemy. Tylko czy każdy wędkarz myśli-oj nie wiem, oj nie wiem.

Zapraszamy na następną imprezę w czerwcu - Puchar Burmistrza podczas Dni Międzyrzecza.

## INFORMACJE:

Uwaga łowcy SUMÓW I SZCZUPAKÓW - Zarząd Okręgu w Gorzowie zatwierdził uchwałę w sprawie ustanowienia okresu ochronnego na terenie woj. gorzowskiego dla suma w terminie od 1.05. do 15.07. każdego roku kalendarzowego, a dla szczupaka w terminie od 1.01.do 30.04. każdego roku kalendarzowego.

Nie każdy wędkarz wie, iż istnieje tzw. strefa czyli porozumienie wędkarzy z województw gorzowskiego, zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego, a w przyszłości także woj. pińskiego i słupskiego, gdzie na zasadzie wzajemności można łowić wykupiwszy opłatę okręgową za 220 tys zł.

### W czerwcu na ryby.

Większość ryb jest po tarle i następuje intensywne żerowanie. W czerwcu chodzimy wczesnym rankiem i późnym wieczorem łowić duże okazy ryb.

Wschód słońca w czerwcu ok. 3.20, a zachód ok. 20.00

**Dobre branie: cały miesiąc.**

**Bardzo dobre branie: podczas Dni Międzyrzecza.**

ANDRZEJ H. BREMSKI  
PREZES KOŁA NR1



## OSiR W MIĘDZYRZECZU PROPONUJE

Zgodnie z majowym ogłoszeniem w „Kurierze Międzyrzeckim” Ośrodek Sportu i Rekreacji w Międzyrzeczu wznowił zwiedzanie Ziemi Międzyrzeckiej pojazdem super ekologicznym jakim jest rower. Przedstawiamy garść wrażeń uczestników wycieczek.

2 maja 1994r. odbyła się wycieczka rowerowa na Głębokę przez Gorzycę, zorganizowana przez OSiR w Międzyrzeczu. Wszystkim uczestnikom wycieczka ta bardzo się podobała.

Było w niej zaplanowane ognisko, na którym wszyscy smażyli sobie kielbaski. Po posiłku mogliśmy pospacerować po OTW, a później zrobić pamiątkowe zdjęcie. Następną wycieczka-również zorganizowana przez międzyrzecki OSiR, odbyła się 7 maja br. Tym razem wyruszyliśmy na trasę Kuligowo-Stołun-Kalsko-Międzyrzec. Prowadzący-pan Benek oraz pani Basia wspólnie zaplanowali wiele konkursów sportowych, za które przyznawane były nagrody.

W konkursie tym między innymi odbył się rzut piłeczką palantową, odbijanie piłki nożnej głową, siłowanie się na rękę itp.

Na każdej z tych wycieczek można było dobrze się zabawić, poznać nowe miejsca, a także wykazać się wiedzą turystyczno-krajoznawczą.

Myślimy, że takie wycieczki, powinny być organizowane coraz częściej. Kończąc na tym, serdecznie dziękujemy OSiR-owi, za dostęp do tak wspaniałych, a przy tym darmowych wycieczek.

Jednocześnie zachęcamy młodzież i dorosłych do uczestnictwa w tak udanych wycieczkach.

B. SITNICKA

J.J. KLIMASZEWSKA

## KOSZYKARSKIE TRÓJKI NA FINISZU

Od 9 kwietnia do 15 maja w międzyrzeckim Liceum Ekonomicznym odbywał się I Turniej TRIO BASKET (Trójek Koszykarskich). Początkowo akces wyraziło 16 zespołów, z czego już tylko 10 dotrwało do końca rozgrywek.

Grano systemem „każdy z każdym” i po miesiącu rozgrywek do finału zakwalifikowano dwa zespoły „Bad Boys” w składzie **Tomasz i Artur Myszkowscy, Jakub Nowakowski, Tomasz Kowalczyk, Daniel Hoffman** oraz zespół „IKS” w składzie **Damian Nowak, Robert Kubiak, Artur Ciołek** oraz **Marcin Ostrówka**.

Zwycięzył - stosunkiem punktów 2 do 1 - zespół „IKS”

Nie obyło się także bez konkursu rzutów za 3 pkt, który wygrał **Damian Nowak** z zespołu „IKS”, wyprzedzając **Marcina Ostrówkę** - również z zespołu „IKS”.

Największy wkład w przygotowanie oraz realizację Turnieju włożyli **Waldemar Walaszek, Jarosław Kołacz** oraz **Rafał Flis**. Kolejna impreza odbędzie się jesienią bieżącego roku.

MARIUSZ MAIK

Należy podkreślić, iż całkowite koszty imprezy pokryli uczestnicy. Turniej zaistniał dzięki inicjatywie grupy zapaleńców. Organizacja imprezy jest najlepszym świadectwem tego, że sport z prawdziwego zdarzenia może również zaistnieć bez jakiegokolwiek pomocy ze strony instytucji odpowiedzialnych za krzewienie kultury fizycznej. Tak Trzymać!

D.B.

**SKLEPY FIRMOWE**

NA RATY  
BEZ ZYRANTÓW

NA RATY  
BEZ ZYRANTÓW

# LOKMEI

ZAPRASZAJĄ  
DO SWOICH  
PUNKTÓW SPRZEDAŻY

W



**MIĘDZYRZECZ**  
**UL. 30-GO STYCZNIA**  
**TEL. 28-35**

**DOWÓZ NA TERENIE  
MIĘDZYRZECZA I KESZYCY LEŚNEJ  
BEZPŁATNY!**



**SULECIN**  
**UL. BATOREGO**  
**TEL. 20-24**  
**D.H. "ROLNIK"**

CLATRONIC

## POLECAMY!

**ZAPEWNIAMY PROFESJONALNY MONTAŻ  
POZYCJONERÓW I ANTEN SATELITARNYCH**

### RTV

- TELEWIZORY
- MAGNETOWIDY
- ODTWARZACZE
- ANT. SATELITARNE
- POZYCJONERY DO ANT. SAT.
- WIEŻE HI-FI STEREO
- RADIOMAGNETOFONY
- SAMOCH. RADIOODTWARZACZ
- GRY TV

### AGD

- CHŁODZIARKI
- ZAMRAŻARKI
- KUCH. MIKROFAL.
- MASZYNY DO SZYCIA
- KUCH. GAZOWE
- KUCH. GAZOWO-ELEKTR.
- KUCH. Z PŁYTĄ CERAMICZNĄ
- ZMYWARKI DO NACZYŃ
- PRALKI